Nr 289. Kraków, Niedziela 15 Grudnia 1895. Rocznik XLVIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 18 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy** z pieniądzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya *Czasu* w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojewskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herza, handel Bajera, główna trafika, handel Kretschmera, biuro dzienn. Hopcasa i Salomonowej, biuro Mańkowskiej (Sukiennice). — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmid & Comp.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp.

Kraków 14 grudnia.

„Opowiadają w Izbie, że J. Ekscelencya prezydent tego zgromadzenia, uczynił w tych rozprawach wyjątek co do zwykłej i uznanej swej sprawiedliwości, oraz bezstronności, nie powołując do rzeczy tych dwóch posłów, którzy podczas dyskusyi budżetowej o budżecie mówili.“

Temi słowy rozpoczął minister skarbu swoją znamienitą mowę budżetową, czem zręcznie stwierdził, że prócz pp. Milewskiego i Kramarza, inni dotąd mowcy o wszystkiem, tylko nie o budżecie mówili. Chcąc zaś już z powołania mówić o budżecie, p. Biliński nawiązać musiał do niepospolitych przemówień tych dwóch posłów, swój pogląd na skarbowość państwa i jej zadania. A czyniąc to, przedstawił w szerokich ramach daleko sięgający finansowy program obecnego rządu, oraz zaznaczył jego stanowisko do najważniejszych w tej dziedzinie zagadnień. Jasny stanął przed nami obraz, w którym sumiennie, nieraz artystycznie wyrobione są szczegóły, a nie brak silnie namalowanego tła politycznego.

Mowca musiał, tak jak w pierwszem swem przemówieniu przy przedłożeniu budżetu, oprzeć się na zbyt znanych prawdach, które jednak parlamentom przypominać trzeba: że nowe wydatki, nowych wymagają podatków, że minister skarbu jest tym, który musi bądź co bądź, dostarczać pieniędzy, wydawanych przez innych ministrów, na wszelkie wielkie i ważne cele; że nie dalej, jak dla pożądanego wielce podwyższenia płacy urzędników, parlament uchwalić musi potrzebne środki; przy tej sposobności dodał słów kilka o obowiązkach urzędników względem państwa i rządu, a zespoleniem racyonalnem pierwszego z drugiem, rozjaśnił zgubnie w tej mierze zamącane pojęcia.

Zaznaczywszy te elementarne, ale niezbędne warunki skarbowości i wszelkich ulepszeń, nakreślił mowca obecny stan ekonomiczny wyraźnemi pociągnięciami. Zarzucano p. Bilińskiemu po pierwszem jego ministeryalnem przemówieniu, z wielu względów pesymizm, chociaż niebawem okazać się miało, iż pod niektóremi była to przezorność, była przestroga, z której nie wszyscy chcieli, czy umieli skorzystać.

Gdzie do pesymizmu niema powodu, tam p. Biliński nie używa czarnej farby, jak tego dowiódł, podnosząc pomyślny w Austryi stan przemysłu. Wierny zarazem swojemu systemowi prawdy i przezorności, nie zakrył ani przesilenia obecnego w rolnictwie ani jego obniżenia. Z wielkiem, szczerem zadowoleniem powitać należy, iż minister skarbu nie ograniczył się na stwierdzeniu twardego, a dla naszego kraju zwłaszcza przykrego, może nawet groźnego faktu, ale natychmiast zaznaczył, jako obowiązek rządu i parlamentu zaradzenie złemu, przyjście z pomocą najżywotniejszej, najistotniejszej gałęzi bogactwa społecznego i państwowego i że zapowiedział szereg w tym względzie istotnych środków. Ważna ta pod każdym względem, dla naszych stosunków wyjątkowego znaczenia, część programu ministra skarbu, obejmuje ulgi podatku gruntowego. Poczem p. minister zapowiedział również ustawę o odpisaniu podatku domowego od nieściągalnych czynszów.

Omawiał p. Biliński poruszoną przez jednego z mowców sprawę centralizacyi i autonomii, ale zarazem cenniejsze, drugiej, niż teoretyczne, zapowiedział poparcie, zwracając kilkakrotnie uwagę i usiłowania na wzmocnienie finansów krajów koronnych, co niezawodnie odpowiada zdrowej polityce i naturze rzeczy w Austryi.

Czerstwe były słowa ministra, odnoszące się do odnowienia ugody z Węgrami i stosunku do nich. Odparł on dzielnie bezrozumne, przecież szkodliwe polityczne zaczepki, wymierzone w parlamencie przeciw drugiej części monarchii, a zarazem wykazał dobitnie, iż szałem jest chcieć się z nią obchodzić, jak z wrogiem, zapoznawać, że obie części stanowią i przedstawiają jednę sprawę, podczas gdy jedynie strzedz należy ekonomicznych interesów naszej części.

Trzeźwy w tej mierze pogląd nigdy dość cenionym być nie może, wobec zaciemnianych przez złą a czasem nawet przez dobrą wiarę pojęć, i to w chwili, kiedy jednem z głównych zadań obecnego rządu jest odnowienie dzieła, na którem spoczywa mocarstwowe stanowisko monarchii.

Mowa p. Bilińskiego tyle porusza spraw, w tyle wchodzi szczegółów, iż może dać powód do licznych fachowych, a na czasie studyów. Niepodobna ich podjąć w ramach tego artykułu. Z biegiem wypadków nieraz zapewne dopełnią tego zadania uprawnione pióra.

My nie możemy zakończyć, nie podnosząc cennej zasady, którą w sprawie narodowościowej postawił p. Biliński: „iż każdy naród w ramach warunków, wytworzonych przez państwo i społeczeństwo, winien sam podnosić swój rozwój, a wedle miary tego rozwoju wzmaga się jego polityczny wpływ i polityczna siła.“

Zaiste reguła to życia jedyna dla wszystkich narodów, ale przedewszystkiem dla tych, które nie mają państwowego własnego bytu.

Nielitościwie obszedł się p. Biliński z nadużywającym ostatniego swojego mandatu posłem Romańczukiem, a znalazł pełne ciepła, serdeczne wyrazy, aby odeprzeć jego przeciw prezesowi ministrów wycieczki, a zespolić gabinet z jego naczelnikiem w naszem zrozumieniu i przeświadczeniu nie do wspólnego istnienia i upadku, ale *usque ad finem*.

A tak do mowców, którzy przy budżecie o budżecie mówili, zaliczyć przychodzi dawnego sprawozdawcę budżetu, dzisiejszego ministra skarbu, chociaż poruszył przytem wiele innych ważnych rzeczy i wzniosłych uczuć.

Projekt polepszenia bytu materyalnego nauczycieli ludowych.

Piszą nam ze Lwowa:

(⨯) Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu zastanowić się nad kwestyą polepszenia bytu materyalnego nauczycieli ludowych, a przedewszystkiem nad podwyższeniem płac nauczycielom w czwartej klasie, t. j. w małych miastach i miasteczkach; dalej nad kwestyą przyznania dodatku na mieszkania nauczycielom młodszym na wsi, oraz nad zaprowadzeniem ulg w opłacie 10%, którą nauczyciele przy zamianowaniu uiszczają na rzecz funduszu emerytalnego.

Powyższą sprawą zajął się Wydział krajowy z całą gorliwością i po porozumieniu się z Radą szkolną krajową oraz po dokładnem i wszechstronnem zbadaniu stosunków, postanowił przedłożyć Sejmowi projekt zmiany obowiązującej obecnie ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, która to zmiana ma na celu znaczne podwyższenie płac nauczycielom ludowym, nietylko w czwartej klasie, t. j. w mniejszych miastach i miasteczkach, ale także nauczycielom piątej klasy, t. j. w gminach wiejskich.

W sprawozdaniu swem podniósł Wydział krajowy, że chcąc pozyskać siły nauczycielskie dla szkół wiejskich, których brak dotąd tak dotkliwie czuć się daje i jest jednym z głównych powodów tak wielkiej ilości klas bezczynnych, potrzeba koniecznie polepszyć byt nauczycieli także w ostatniej klasie płac, tj. w gminach wiejskich.

Według opinii Rady szkolnej krajowej w szkołach wiejskich systemizowanych jest posad nauczycieli starszych 3687, a z tej liczby według ustawy dziś obowiązującej tylko do 15% posad czyli do 552 posad przywiązana jest płaca 400 złr. (nie licząc dodatku), do 20% czyli 736 posad przywiązaną jest płaca 350 złr., zaś do 65% czyli 2399 posad przywiązaną jest płaca 300 złr. Płace te jednak okazują się tak niewystarczające, że z ostatniej liczby 2399 posad nauczycielskich z płacą 300 złr. tylko 894 obsadzonych jest stale, a reszta 1505 posad obsadzonych jest bądź tymczasowo przez nauczycieli, niemających najczęściej kwalifikacyi, bądź nieobsadzonych wcale. Dowód to najlepszy, że płaca 300 złr. na wsi mimo dodatku w postaci mieszkania nie wystarcza.

Wydział krajowy wyraził zaś przekonanie, że podane przez Radę szkolną krajową cyfry są tak wymowne, iż wobec nich niema potrzeby bliższego umotywowania wniosku, o polepszenie płac w gminach wiejskich. Wobec tych ofiar, jakie kraj czynił i czyni na szkoły ludowe, pozostawienie nadal tego stanu rzeczy byłoby, zdaniem Wydziału krajowego, zniweczeniem w znacznej części owoców dotychczasowych usiłowań i nakładów.

Zmiany, jakie Wydział krajowy zaproponował w obowiązującej ustawie o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego są następujące:

W małych miastach i miasteczkach w czwartej klasie pobierali dotąd nauczyciele ludowi w połowie posad każdego powiatu 500 złr., w drugiej połowie 450 złr. Według nowego projektu wyznaczoną została płaca (bez ograniczenia procentowego do pojedynczych powiatów) dla 25% posad 600 złr.; dla 35% posad 500 złr.; dla 40% posad 450 złr. Do najwyższej płacy 600 złr. w tej klasie mogą być posunięci tylko nauczyciele kierujący szkołami o pięciu lub więcej klasach, tudzież tacy nauczyciele tychże szkół, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny dla szkół wydziałowych. Ograniczenie to dlatego zostało wprowadzonem, aby w małych miastach i miasteczkach, dla szkół 5 cio i więcej klasowych, zwłaszcza męskich, mających w wyższych klasach wybitny kierunek przemysłowo-handlowy, pozyskać należycie ukwalifikowanych nauczycieli, uzdolnionych specyalnie w tym kierunku, a zatem posiadających egzamin wydziałowy z jednej z trzech grup fachowych. Takim nauczycielom z wyższą kwalifikacyą należało też przyznać wyższą płacę.

Dalsza zmiana dotyczy płac nauczycieli w gminach wiejskich, to jest w piątej klasie. Dotąd pobierali nauczyciele w tej klasie w 15% posad każdego powiatu 400 złr., w 20% posad 350 złr., zaś w 65% posad 300 złr. Obecnie proponuje Wydział krajowy dla 25% posad każdego powiatu 400 złr., zaś dla reszty 75% posad 350 złr.

W płacach nauczycieli młodszych proponuje Wydział krajowy podwyższenie następujące:

W trzeciej klasie szkół pospolitych i w czwartej klasie szkół wydziałowych, zamiast 360 złr. płacy i 37 złr. dodatku na mieszkanie, pobierać będą nauczyciele młodsi 400 złr. płacy i 40 złr. na mieszkanie. W czwartej klasie szkół pospolitych nauczyciel młodszy zamiast 300 złr. płacy i 30 złr. dodatku, pobierać będzie 400 złr. płacy i 40 złr. dodatku.

Dodatek na mieszkanie pobierali dotąd tylko nauczyciele w miastach i miasteczkach w wysokości 10% swej płacy. W gminach wiejskich tylko kierownik, lub nauczyciel szkoły, który sam jeden w szkole nauczał, miał prawo do bezpłatnego mieszkania w budynku szkolnym, lub w braku tego do stosownego wynagrodzenia. Obecnie proponuje Wydział krajowy przyznanie dodatku w wysokości 10% pobieranej płacy wszystkim nauczycielom, a zatem tak młodszym, jak i starszym w gminach wiejskich.

Nowa ustawa wejść ma w życie z dniem 1 września 1896 r.

Z powodu projektowanego podwyższenia płac nauczycielskich, nadwyżka wydatku wyniesie w najbliższych latach 104,540 złr., zatem jeden cent dodatku do podatków bezpośrednich wystarczy na rok 1897 dla pokrycia zwyżki, spowodowanej polepszeniem bytu nauczycieli. Ponieważ ustawa wejść ma w życie dopiero od 1 września 1896 r., zatem w roku 1896 wystarczy na ten cel kwota 35,000 złr.

Z powodu podwyższenia płac nauczycielom ludowym w najniższej klasie, oświadczył się Wydział krajowy przeciw przyznawaniu ulg w opłatach na rzecz funduszu emerytalnego.

Przegląd polityczny.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby francuskiej toczyła się dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Żywe rozprawy wszczęły się nad poprawką socyalisty Sembata, który zażądał zniesienia ambasady przy Watykanie. Główne momenta dyskusyi były następujące:

Socyalista Marceli Sembat wnosi skreślenie pozycyi 100.000 franków na reprezentacyę przy dworze papieskim. Jeśli braliście za złe poprzednim gabinetom — mówi, zwracając się do ministrów — że Papież udzielił błogosławieństwa Rzeczypospolitej, teraz macie środki, aby temu zapobiedz. (Oklaski po lewicy). — Minister Berthelot staje w obronie ambasady. Trwamy przy zasadzie suwerenności i jesteśmy wierni kilkusetletniej tradycyi Rzeczypospolitej i naszych rządów. Zwinięcie ambasady przy Watykanie jest niemożliwe. Mamy konkordat, którego nie możemy zerwać, ani teraz, ani w dającej się oznaczyć przyszłości. Trzymając się zaś konkordatu, nie możemy znieść ambasady przy Watykanie. — Goblet oświadcza, że głosować będzie za utrzymaniem ambasady i za budżetem wyznań, wyraża jednak nadzieję, że w końcu uczyniony będzie stanowczy krok dla rozdziału Kościoła od państwa. Mowca podnosi, że w przedmowie, wygłoszonej onegdaj przez biskupa z Autun przy wkładaniu biretów kardynalskich, przytoczone były słowa Grzegorza wielkiego: „Pokój w państwie zależy od pokoju w Kościele. Panowanie Boże w sumieniach i panowanie zasad w ustawach, to nasza jedyna nadzieja zbawienia wobec zapędów nowożytnego barbarzyństwa, które, do nowego dążąc porządku, chce zburzyć chrześciańską cywilizacyę.“ Nie rozumiem — rzekł Goblet — jak takie słowa mogą być drukowane w *Journal Officiel*. Oto wdzięczność Kościoła dla państwa. Prezes ministrów Bourgeois: Nasza teorya zwierzchnictwa państwa trwa nie od dzisiaj, ale od trzech stuleci. W ocenianiu delikatnych stosunków między reprezentantami władz narodowych a książętami Kościoła, czujemy to samo, co wy; ale dopóki stosunki te istnieją, musimy zachowywać normy, zawarowane traktatami. W deklaracyi naszej oświadczyliśmy, że niepodobna przewidzieć dnia, w którym konkordat będzie zmodyfikowany lub zniesiony. Przedłożymy jednak zapowiedzianą ustawę o stowarzyszeniach, aby uregulować stronę wewnętrzno-polityczną kwestyi, a tem samem przygotować będącą z tem w związku kwestyę zagranicznej polityki. — Dep. Hugues: Gabinet składa się z samych wolnomularzy! (Wrzawa po lewicy). — Dalcassé (oportunista): Cesarz Wilhelm jest protestantem a ma posła przy Watykanie. — Sembat: Prezes ministrów mówi, że trwamy przy tem i przy owem obstajemy. *Je maintiendrai* jest dewizą dobrą dla monarchicznego księcia, ale nie dla demokratycznego gabinetu. (Oklaski na skrajnej lewicy). — Izba uchwaliła utrzymanie ambasady przy Watykanie 333 głosami przeciw 167.

Onegdajsze wieczorne posiedzenie Izby wypełniła znowu jedna z licznych dyskusyj o Artonie. — Konserwatysta Ramel wniósł interpelacyę w sprawie ostatnich publikacyj ajenta policyjnego Dupasa, oraz listów Loubeta i Ribota, zwracając uwagę na zachodzące między temi trzema oświadczeniami sprzeczności. Jest rzeczą niemożliwą, aby Ribot nie wiedział nic o sprawie, skoro jako minister spraw zagranicznych prowadził układy o wydanie Artona sądom francuskim. Ribot, przerywając mowcy, zaznacza, że jako minister spraw zagranicznych prowadził układy, lecz nie miał do czynienia z akcyą policyjną. — Ramel zwraca uwagę, że obecny premier był najpierw ministrem oświaty, a potem ministrem sprawiedliwości w gabinecie Ribota. (Wrzawa na ławach socyalistów). Można mówić, że Dupas jest podejrzany, ale tych, którzy mu powierzali misyę, nie wolno podejrzywać. (Oklaski po prawicy). Trzeba światła. Bour-

---

„QUO VADIS“.

Powieść z czasów Nerona.

(101) przez

Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem fossor pociągnął go jeszcze raz za togę i rzekł:

— Pamiętasz, panie, że to ja zaprowadziłem cię do Korneliusowej winnicy, gdzie w szopie nauczał Apostoł?

— Pamiętam — odpowiedział Vinicius.

— Widziałem go później na dzień przedtem, nim mnie uwięzili. Pobłogosławił mi i mówił, iż przyjdzie do amfiteatru przeżegnać ginących. Chciałbym na niego patrzeć w chwili śmierci i widzieć znak krzyża, bo wówczas łatwiej mi będzie umrzeć, więc jeśli wiesz, panie, gdzie on jest, to mi powiedz.

Vinicius zniżył głos i odrzekł:

— Jest między ludźmi Petroniusa, przebrany za niewolnika. Nie wiem, gdzie wybrali miejsca, ale wrócę do cyrku i zobaczę. Ty patrz na mnie, gdy wyjdziecie na arenę, ja zaś podniosę się i zwrócę głowę w ich stronę. Wówczas go odnajdziesz oczyma.

— Dzięki ci, panie, i pokój z tobą.

— Niech ci Zbawiciel będzie miłościw.

— Amen.

Vinicius wyszedł z „kunikulum“ i udał się do amfiteatru, gdzie miał miejsce obok Petroniusa, wśród innych augustyanów.

— Jest? — zapytał go Petronius.

— Niema jej. Została w więzieniu.

— Słuchaj, co mi jeszcze przyszło na myśl, ale słuchając, patrz na przykład na Nigidyę, aby się zdawało, że rozmawiamy o jej uczesaniu... Tigellinus i Chilon spoglądają na nas w tej chwili. Słuchaj więc: niech Lygię nocą włożą w trumnę i wyniosą z więzienia jako umarłą, reszty się domyślasz.

— Tak — odpowiedział Vinicius.

Dalszą rozmowę przerwał im Tulius Senecio, który, pochyliwszy się ku nim, rzekł:

— Nie wiecie, czy chrześcianom dadzą broń?

— Nie wiemy — odpowiedział Petronius.

— Wolałbym, gdyby ją dali — mówił Tulius — inaczej arena zbyt prędko staje się podobna do jatek rzeźniczych. Ale co za przepyszny amfiteatr!

Rzeczywiście widok był wspaniały. Niższe siedzenia, nabite togami, bielały jak śnieg. W wyzłoconem „podium“ siedział cezar w dyamentowym naszyjniku, ze złotym wieńcem na głowie, obok niego piękna i posępna augusta, obok po obu stronach westalki, wielcy urzędnicy, senatorowie w bramowanych płaszczach, starszyzna wojskowa w błyszczących zbrojach, słowem wszystko, co w Rzymie było potężne, świetne i bogate. W dalszych rzędach siedzieli rycerze, a wyżej czerniało kręgiem morze głów ludzkich, nad któremi od słupa do słupa zwieszały się girlandy, uwite z róż, lilij, sasanków, bluszczu i winogradu.

Ld rozmawiał głośno, nawoływał się, śpiewał, chwilami wybuchał śmiechem nad jakiemś dowcipnem słowem, które przesyłano sobie z rzędu do rzędu i tupał z niecierpliwości, by przyspieszyć widowisko.

Wreszcie tupanie stało się podobne do grzmotów i nieustające. Wówczas prefekt miasta, który poprzednio już był ze świetnym orszakiem objechał arenę, dał znak chustką, na który w amfiteatrze odpowiedziało powszechne: „aaa!...“ wyrwane z tysiąców piersi.

Zwykle widowisko rozpoczynano od łowów na dzikiego zwierza, w których celowali rozmaici barbarzyńcy z północy i południa, tym razem jednak zwierząt miało być aż nadto, rozpoczęto więc od andabatów, to jest ludzi przybranych w hełmy bez otworów na oczy, a zatem bijących się na oślep. Kilkunastu ich wyszedłszy raz na arenę, poczęło machać mieczami w powietrzu — mastigoforowie, za pomocą długich wideł posuwali jednych ku drugim, aby mogło przyjść do spotkania. Wykwintniejsi widzowie patrzyli obojętnie i z pogardą na podobne widowisko, lecz lud bawił się niezgrabnymi ruchami szermierzy, gdy zaś trafiało się, że spotykali się plecami, wybuchał głośnym śmiechem, wołając: „w prawo!“ „w lewo!“ „wprost!“ — i często myląc umyślnie przeciwników. Kilka par zczepiło się jednak i walka poczynała być krwawą. Zawzięci zapaśnicy rzucali tarcze i podając sobie lewe ręce, aby nie rozłączyć się więcej — prawemi walczyli na zabój. Kto padł, podnosił palce do góry, błagając tym znakiem litości, lecz na początku widowiska lud zwykle domagał się śmierci ranionych, zwłaszcza gdy chodziło o andabatów, którzy, mając twarze zakryte, pozostawali mu nieznani. Zwolna liczba walczących zmniejszała się coraz bardziej — a gdy wreszcie pozostało dwóch tylko, popchnięto ich ku sobie tak, że spotkawszy się, padli obaj na piasek i zakłóli się na nim wzajemnie. — Wówczas, wśród okrzyków „dokonano!“ *) posługacze uprzątnęli trupy, pacholęta zaś zagrabiły krwawe ślady na arenie i potrząsnęły je listkami szafranu.

Teraz miała nastąpić poważniejsza walka, budząca zaciekawienie nietylko motłochu, ale i ludzi wykwintnych, w czasie której młodzi patrycyusze czynili nieraz ogromne zakłady, zgrywając się częstokroć do nitki. Wraz też zaczęły krążyć z rąk do rąk tabliczki, na których wypisywano imiona ulubieńców, a zarazem ilość sestercyi, jaką każdy stawiał za swoim wybranym. „Spectati,“ to jest zapaśnicy, którzy występowali już na arenie i odnosili na niej zwycięstwa, zyskiwali najwięcej zwolenników, lecz między grającymi byli i tacy, którzy stawiali znaczne sumy na gladyatorów nowych i całkiem nieznanych, w tej nadziei, że na wypadek ich zwycięstwa zagarną olbrzymie zyski. Zakładał się sam cezar i kapłani, i westalki, i senatorowie, i rycerze i lud. Ludzie z gminu, gdy zbrakło im pieniędzy, stawiali często w zakład własną wolność. Czekano też z biciem serca, a nawet i trwogą na ukazanie się szermierzy i niejeden czynił głośne śluby bogom, by zjednać ich opiekę dla swego ulubieńca.

Jakoż, gdy ozwały się przeraźliwe odgłosy trąb, w amfiteatrze uczyniła się cisza oczekiwania. Tysiące oczu zwróciło się ku wielkim wrzeciądzom, do których zbliżył się człowiek, przybrany za Charona, i wśród ogólnego milczenia trzykrotnie zastukał w nie młotem, niby wywołując na śmierć tych, którzy byli za niemi ukryci. Poczem otworzyły się zwolna obie połowy bramy, ukazując czarną czeluść, z której poczęli wysypywać się na jasną arenę gladyatorowie. Szli oddziałami po dwudziestu pięciu ludzi, osobno Trakowie, osobno Mirmillonowie, Samnici, Gallowie, wszyscy ciężko zbrojni, a wreszcie „retiarii,“ dzierżący w jednem ręku sieć, w drugiem trójząb. Na ich widok tu i owdzie zerwały się po ławkach oklaski, które wkrótce zmieniły się w jednę ogromną i przeciągłą burzę. Od góry do dołu widać było rozpalone twarze, klaszczące dłonie i otwarte usta, z których wyrywały się okrzyki. — Oni zaś okrążyli całą arenę krokiem równym i sprężystym, migocąc orężem i bogatemi zbrojami, poczem zatrzymali się przed cesarskiem „podium,“ dumni, spokojni i świetni. Przeraźliwy głos rogu uciszył oklaski, a wówczas zapaśnicy wyciągnęli w górę prawice i wznosząc oczy i głowy ku cezarowi, poczęli wołać, a raczej śpiewać przeciągłymi głosami:

„Ave, caesar imperator!
Morituri te salutant!“

Zaczem rozsunęli się szybko, zajmując osobne miejsca na okręgu areny. Mieli na siebie uderzać całemi oddziałami, lecz pierwej dozwolono słynniejszym szermierzom stoczyć ze sobą szereg pojedynczych walk, w których najlepiej okazywała się siła, zręczność i odwaga przeciwników. Jakoż wnet z pomiędzy „Gallów“ wysunął się zapaśnik, znany dobrze miłośnikom amfiteatru pod imieniem „Rzeźnika“ (Lanio) zwycięzca w wielu igrzyskach. W wielkim hełmie na głowie i w pancerzu, opinającym z przodu i z tyłu jego potężną pierś, wyglądał w blasku na żółtej arenie, jak olbrzymi błyszczący żuk. Niemniej słynny retiarius Kalendio wystąpił przeciw niemu.

Między widzami poczęto się zakładać:

— Pięćset sestercyj za Gallem!

— Pięćset za Kalendiem!

— Na Herkulesa! tysiąc!

— Dwa tysiące!

Tymczasem Gall, doszedłszy do środka areny, począł się znów cofać z nastawionym mieczem i, zniżając głowę, przypatrywał się uważnie przez otwory w przyłbicy przeciwnikowi; lekki zaś, o ślicznych posągowych kształtach retiarius, całkiem nagi, prócz przepaski w biodrach, okrążył szybko ciężkiego nieprzyjaciela, machając z wdziękiem siecią, pochylając lub podnosząc trójząb i śpiewając zwykłą pieśń „sieciarzy“.

„Nie chcę ciebie, rybyś szukam,
Czemu zmykasz, Gallu“ *)

Lecz Gall nie zmykał, po chwili bowiem zatrzymał się i stanąwszy w miejscu, począł obracać się tylko nieznacznym ruchem, tak, aby zawsze mieć z przodu nieprzyjaciela. W jego postaci i potwornie wielkiej głowie było teraz coś strasznego. Widzowie rozumieli doskonale, że to ciężkie, zakute w miedź ciało, zbiera się do nagłego rzutu, który może walkę rozstrzygnąć. Sieciarz tymczasem to przyskakiwał do niego, to odskakiwał, czyniąc swemi potrójnemi widłami ruchy tak szybkie, że wzrok ludzki z trudnością mógł za niemi podążyć. Dźwięk zębów o tarczę rozległ się kilkakrotnie, lecz Gall ani się zachwiał, dając tem świadectwo olbrzymiej swej siły. Cała jego uwaga zdawała się być skupioną nie na trójząb, ale na sieć, która krążyła ustawicznie nad jego głową, jak ptak złowrogi. Widzowie, zatrzymawszy oddech w piersi, śledzili mistrzowską grę gladyatorów. Lanio, upatrzywszy chwilę, runął wreszcie na przeciwnika, ów zaś z równą szybkością przemknął się pod jego mieczem i wzniesionem ramieniem, wyprostował się i rzucił siecią.

Gall, zwróciwszy się na miejscu, zatrzymał ją tarczą, poczem rozskoczyli się obaj. W amfiteatrze zagrzmiały okrzyki: „Macte!“ — w niższych zaś rzędach poczęto robić nowe zakłady. Sam cezar, który z początku rozmawiał z westalką Rubrią i niebardzo dotąd zważał na widowisko, zwrócił głowę ku arenie.

*) *Peractum est!*

*) Non te peto, piscem peto,
Quid me fugi' Galle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

geois powinien wnieść oskarżenie przeciw Dupasowi, a trybunał niech stwierdzi, kto mówi prawdę, czy ajent policyi, czy były minister. (Żywe oklaski po prawicy). — Bourgeois: Od chwili, kiedy Arton został aresztowany, mnożą się interpelacye. Sędzia w Bowstreet orzekł wydanie Artona sądom francuskim, a to już jest wielką zdobyczą. Byłoby lepiej czekać z dyskusyą, aż rozstrzygnie także wyższa instancya. Osobiście nie jestem w tej sprawie interesowany. Kto chce światła, musi czekać wydania, a potem orzeczenia sądów francuskich. Żądanie wydania oparte jest na wyroku, skazującym Artona *in contumaciam* na dwadzieścia lat przymusowych robót. Izba powinna unikać przesuwania sprawy na tory polityczne, gdyż przez to mogą być pokrzyżowane starania o wydanie. Gdy Arton będzie już raz we Francyi, sądzony będzie na podstawie tych faktów, z powodu których został wydany, a co do innych punktów przesłuchany będzie jako świadek. (Wrzawa po prawicy; oklaski po lewicy). — W ten sposób została interpelacya załatwioną.

Dzienniki wiedeńskie otrzymują wiadomość z Petersburga o ustąpieniu w najbliższym czasie ministra wojny Wannowskiego i szefa sztabu jeneralnego Obruczewa. Minister wojny ma być mianowany członkiem rady państwa, a nadto podobno odznaczony nader pochlebnem odręcznem pismem cara. Wannowski ukończył niedawno 73ci rok życia, a obecne stanowisko zajmuje od lat trzynastu. Jenerał Obruczew ma być również powołanym do Rady państwa. Miejsce Wannowskiego ma zająć ks. A. K. Imeretińskij; miejsce Obruczewa jen. porucznik Kuropatkin. Imeretinski ur. w r. 1837, otrzymał wychowanie w korpusie paziów, poczem ukończył mikołajowską szkołę sztabu jeneralnego. Brał udział w kampaniach z r. 1857, 1863/64, 1877/78; od r. 1876 do 1879 był szefem sztabu armii polnej, a potem kolejno szefem sztabu wojsk gwardyjskich, szefem głównego sądu wojennego i jeneralnym adjutantem. Od r. 1891 jest on jenerałem piechoty. Pomocnikiem ks. Imeretińskiego, acz bez tytułu towarzysza ministra, mianowany ma być jenerał-porucznik Paweł Lobko, Lobko ur. w r. 1835, uczestnik kampanii z roku 1877/78, jest emerytowanym profesorem mikołajowskiej szkoły sztabu i szefem kancelaryi ministra wojny. Jenerał-porucznik Kuropatkin, liczący 47 lat, od r. 1890 jest szefem terytoryum transkaspijskiego i komendantem transkaspijskiej armii. Odbył kampanie w latach 1867, 1868, 1876, 1877, 1878 i 1880/81.

Do *Münch. Allg. Ztg* pisze korespondent pod datą d. 8 bm.: „Niedawno doniósłem, że Rosya dla ochrony swoich granic poczyniła w odeskim i kaukaskim okręgu wojennym szereg zarządzeń, oraz że na „wszelki wypadek“ postawiła flotę czarnomorską na stopie „zbrojnej rezerwy“. Obecnie mogę podać do wiadomości, że jeszcze dalsze zarządzenia są poczynione i czynione będą tak, aby pogotowie wojenne rosyjskiej lądowej i morskiej siły zbrojnej było do wiosny ukończone, a tem samem, aby Rosya na wypadek pierwszych zawikłań była bezpieczną przed nagłemi niespodziankami i aby od pierwszej chwili mogła wystąpić z należytym naciskiem. Do tych zarządzeń należą dyspozycye, wydane na zimę dla floty bałtyckiej, z której część statków ma pozostać w Helsingforsie, część w Rewlu, podczas gdy dotychczas cała flota bałtycka zimowała w Kronsztadzie. Port w Helsingfors odmarza na wiosnę cztery tygodnie wcześniej, niż port w Kronstadzie, port zaś rewelski przecięciowo tylko przez dwa miesiące jest cały pokryty lodem. Wskutek tych dyspozycyj statki floty bałtyckiej będą na wiosnę o kilka tygodni wcześniej do rozporządzenia, niż w razie, gdyby odbywały zimowe leże w Kronsztadzie. Nadto z przesunięciem oddziałów floty ku zachodnim portom zdaje się łączyć zarząd marynarki dalszy zamiar, aby państwa nadbałtyckie, więc w pierwszej linii Niemcy, nieznacznie przygotować do tego, że Libawa będzie przyszłą siedzibą rosyjskiej bałtyckiej floty wojennej. Port w Libawie jest dopiero budowany i roboty trwać będą jeszcze lat kilka; tymczasem więc przesuwane są statki z Kronsztadu do Rewla, a z Rewla, w miarę postępu robót, do Libawy. Obecnie znajduje się w kronsztadzkim porcie wojennym pięć wielkich pancerników, w Helsingforsie flotylla łodzi torpedowych, w Rewlu jeden wielki pancernik nowej konstrukcyi „Nawarin“ i kanonierka „Samojed,“ w Lubawie zaś jeden pancerny krążownik. „Nawarin“ ma już teraz zupełnie wojenne uzbrojenie i załogę, tak, że dopóki port rewelski nie zamarznie, jest każdej chwili do rozporządzenia zarządu marynarki, a na wiosnę może pierwszy wyruszyć na morze.“

Rada państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej w dalszym ciągu ogólnej dyskusyi budżetowej, zabrał głos, jako jeneralny mowca *(contra)*, dep. Kaizl. Omawia on na wstępie reformę podatkową, sprawę użycia zapasów kasowych, sprawę ugody z Węgrami i sprawę komunikacyj. Oświadcza się za utworzeniem ministerstwa komunikacyj. Z tego jednak, co słyszymy — dodał mowca — zachodzi obawa, aby to ministerstwo nie przekształciło się na departament ministerstwa wojny. Przechodząc do sytuacyi politycznej, zaznacza mowca: Nasze stronnictwo wyrosło już z atmosfery prawno-państwowego radykalizmu. Idea zmiany centralistycznej konstytucyi państwa nie da się zetrzeć z umysłów naszego ludu. Naszą zasługą, iż ten prawno-państwowy program w ważnych punktach został uzupełniony, udoskonalony i zmodernizowany. Przedewszystkiem należy podnieść, iż przy federalistycznem ukształtowaniu konstytucyi nie odstąpimy nigdy od tego, aby ona opierała się na zasadzie wolnomyślnego charakteru. Nie podzielamy też zapatrywania, iż podobna federalistyczna konstytucya i przywrócenie czeskiego prawa państwowego dałyby się tylko przeprowadzić na szkodę i przy ucisku naszych niemieckich współobywateli, owszem sądzimy, iż stanie się to z ich porozumieniem, a jak się spodziewamy, kiedyś także przy ich współudziale. Wiemy, że taki rozwój da się przeprowadzić tylko w wolnem tempie. Do porozumienia z Niemcami znajdzie się niemało punktów wyjścia. Przedewszystkiem jednak musi być stworzoną sprawiedliwa reforma wyborcza, aby do parlamentu powołani zostali rzeczywiści przedstawiciele ludu. Dalej musi nastąpić uregulowanie stosunków językowych. Byłoby przedewszystkiem rzeczą rządu, aby jednem pociągnięciem pióra wprowadził t. zw. wewnętrzny język urzędowy.

Zarzut, iż to, co przyzwolonem będzie dla języka czeskiego, musi być także nadanem ośmiu lub dziewięciu innym językom, jest niesłuszny. My stoimy na stanowisku równego prawa dla wszystkich narodów, ale nie należy zapominać, że poziom faktycznego rozwoju kulturnych stosunków w poszczególnych krajach, jest dotąd różny. Jeśli przystąpimy do niektórych narodów w tem państwie i zapytamy, co one uważają za najpotrzebniejsze dla siebie — to jestem przekonany, iż nie wyrażą one tych daleko sięgających potrzeb, jakie uczuwamy my, jako najbardziej rozwinięty szczep w państwie z pośród szczepów niemieckich. Nauczenie się języka czeskiego nie jest tak trudnem. Także i na Morawach muszą być stosunki uregulowane, a wówczas uda się także ich uregulowanie na Szląsku. Objawia się prąd ku temu, aby kwestye te były tu dyskutowane bez namiętności. Duch narodowy ujawnia się coraz bardziej w miłości do własnego narodu, a nie w nienawiści do obcego ludu. Rząd ma przed sobą dwa ważne zadania: reformę wyborczą i ugodę z Węgrami. Co wychodzi po za to, rząd chce zapewne traktować mimochodem. Jeśli dla porozumienia narodowościowego chce rząd co zrobić, to z pewnością nie będzie to dzieło nieskuteczne, ale pewną drogę do tego mógłby rząd znaleść, gdyby przedstawicieli Niemców wysunął w opozycyjne stanowisko obok nas, a z tego stanowiska z pewnością znalazłyby się dalsze punkty styczne. Jedno jest pewnem, iż ciągłe odwlekanie musi się zakończyć. Jeśli po świętach tu się zbierzemy, to w miejsce słów muszą nastąpić czyny, a z osłonionego obrazu na ławie ministrów, musi spaść zasłona. Dla niezmienionego centralistycznego systemu, który obecnie nazywa się gabinetem Badeniego, nie przyzwalamy jak dawniej, tak i teraz budżetu. (Oklaski na ławach młodoczeskich).

Jeneralny mowca *pro* Beer, omawia program finansowy rządu. Wydatki administracyjne, które w r. 1868 wynosiły 50 milionów, obecnie wzrosły do 113 mil. złr. Postępy w zakresie oświaty i sądownictwa są znaczne; nieskończenie wiele jeszcze jednak potrzeba, aby Austrya stanęła na wyżynie cywilizowanych państw. Praca nad reformą podatkową winna być dalej prowadzoną. Podatek dochodowy musi się stać węgłem dochodów państwowych. Obecny minister skarbu zdaje się brać za wzór swojego rodaka Dunajewskiego, który zdobył sobie niezaprzeczoną zasługę ustalenia równowagi budżetowej. (Żywe oklaski). Od tego czasu zmieniły się znacznie stosunki i istnieją wielkie zapasy kasowe. Projektu reformy wyborczej oczekuje partya lewicy z naprężeniem, spodziewając się, że przedłożenie przyjęte będzie bez wielkich rozpraw przez komisyę. O ile wiadomo, ma być utworzona piąta kurya z powszechnem prawem wyborczem, co także naszem zdaniem byłoby jedyną drogą dla rozwiązania kwestyi i umożliwienia szerszym warstwom obywateli wstępu do tej Izby. W sprawie ugody z Węgrami przyrzekł rząd, iż bronić będzie z energią interesów austryackiej połowy monarchii. Podniesiono twierdzenie, że podczas poprzednich rokowań z Węgrami, partya lewicy poczyniła Węgrom lekkomyślne ustępstwa.

Według protokółów obrad, które każdy może przeczytać, jest to najjaskrawszem kłamstwem. W poprzednich ugodach trzeba było uwzględnić ekonomiczny stan Węgier; obecnie, kiedy Węgry stoją niemal na równi z nami, mamy prawo żądać, aby przyczyniali się odpowiednią częścią do wspólnych ciężarów. A chcemy zarazem wzmocnić węzeł, jaki nas łączy z Węgrami, dla dobra państwa, dla dobra obu połów monarchii. Pragniemy, aby rząd nie ograniczył się tylko do tej kwestyi, lecz, aby także przystąpił do rozwiązania innej, nierównie trudniejszej kwestyi, kwestyi narodowości, a w szczególności kwestyi czeskiej. Mowy, jakie słyszeliśmy niedawno ze strony czeskiej, otwierają możliwość stworzenia *modus vivendi*. Czy hr. Badeni będzie tym mężem opatrznościowym, który rozwiąże spór narodowości? Jeśli mu szczęście posłuży, być może, że uda mu się to, co dotąd innym rządom się nie udało. Obecnie szuka jeszcze drogi. Od tego, jakie zajmie stanowisko w tych kwestyach, zależeć będzie, czy życzliwe usposobienie, jakie poczyna kiełkować we mnie i w części moich kolegów, zapuści silne korzenie. Dotąd otrzymywaliśmy tylko przyrzeczenia. Musimy widzieć czyny, aby powziąć stanowcze postanowienia. Partya mowcy głosować będzie za budżetem. (Oklaski).

Nastąpił szereg faktycznych sprostowań:

Dep. Zurkan polemizuje z dep. Wachnianinem Prezydent przerywa mu dwukrotnie, a w końcu odbiera mu głos. Mowca apeluje do Izby, która zatwierdziła orzeczenie prezydenta.

Dep. Deym po krótkiej polemice z deput. Dipaulim, prostuje twierdzenie dep. Kaizla, jakoby grupa czeskiej większej własności stała swojego czasu na czele prawno-państwowego radykalizmu. Najenergiczniejszej akcyi prawno państwowej, jeśli się ona opiera na historycznej zasadzie państwowej, nie można określać mianem radykalizmu. Reprezentanci czeskiej wielkiej własności w parlamencie i w sejmie obstają przy tem stanowisku prawnem, jakie określili w r. 1879, wstępując do Rady państwa. (Oklaski po prawicy).

Dep. Hohenwart oświadcza, że zupełnie niesłusznem jest twierdzenie dep. Dipaulego, jakoby klub konserwatywny wyzyskał przeciw niemu przypadkową większość i zastosował najostrzejsze statuty klubowe. Dyskusya była obszerna, a statuta nie były zaostrzane, lecz są te same, jakie swojego czasu przy współudziale bar. Dipaulego zostały uchwalone. Jeśli Dipauli istotnie, jak to zapowiedział, chce utrzymać z nami przyjacielskie stosunki, powinien o tem także w swoich mowach pamiętać. (Oklaski po prawicy).

Deput. Falkenhayn prostuje oświadczenia dep. Wurmbranda, zaznaczając, że żaden z członków ministerstwa hr. Taaffego nie wytknął sobie jako celu, utrzymanie się w gabinecie.

W dalszym ciągu polemizował deput. Romańczuk przeciw ministrowi skarbu, dep. Zurkan przeciw dep. Wachnianinowi, dep. Dipauli przeciw dep. Russowi, Deymowi i Hohenwartowi.

Dep. Milewski, polemizując z Beerem, podnosi, że Polacy popierali zawsze gorąco sprawę uregulowania płac urzędników.

Dep. Wurmbrand oświadcza, że uwagą swoją nie chciał czynić zarzutu ani gabinetowi hr. Taaffego, ani żadnemu z członków tego gabinetu.

Jeneralny sprawozdawca Szczepanowski stwierdza, że obecna dyskusya budżetewa odróżnia się od rozpraw w latach poprzednich tonem rzeczowym i spokojnym. Słusznie jeden z posłów zwrócił uwagę na różnicę, jaka zachodzi między prawdziwą demokracyą, panowaniem ludu, a ochlokracyą, panowaniem tłumu. Przed majestatem prawowitego wpływu ludu w znaczeniu historycznem, musi się ugiąć każdy reprezentant ludu. Ale obowiązkiem jest każdego reprezentanta ludu zwalczać ochlokracyę. Nie kuszę się o rozróżnianie, które stronnictwa tej Izby przedstawiają lud, a które ochlos; nie kuszę się także o przedstawienie, jaki ton i jaki rodzaj parlamentarnej walki właściwy jest reprezentantom ludu, a jaki reprezentantom ochlosu. Mowca rozstrząsa następnie poszczególne punkta dyskusyi. Przedsiębiorcy mają do walczenia w Austryi nietylko z rzeczowemi i technicznemi trudnościami, ale także z opieką, jaką nad nimi rozciąga ustawa. Ta opieka tamuje rozwój ducha przedsiębiorczości, a popiera kapitalizm, gdyż nadaje pewien rodzaj monopolu przedsiębiorstwom, już istniejącym. Mowca wnosi, aby Izba przeszła do dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

Izba uchwaliła przejście do dyskusyi szczegółowej nad budżetem, wszystkiemi głosami przeciw głosom Młodoczechów, Kroatów, Antysemitów i narodowo-niemieckich.

Następne posiedzenie odbywa się dzisiaj.

Sprawa Giolittiego.

W Izbie włoskiej toczyła się wczoraj dyskusya nad znaną sprawą Giolittiego. Sala i trybuny przepełnione. W Izbie panowało żywe poruszenie. Obecni byli wszyscy ministrowie z wyjątkiem Crispiego, który jest jeszcze cierpiący. Prezydent otworzył dyskusyę nad ostatecznymi wnioskami komisyi w sprawie ukrycia dokumentów Banca Romana.

Dep. Arnaboldi stawia wniosek odroczenia dyskusyi, aby Giolitti mógł komisyi udzielić wyjaśnień.

Dep. Giolitti odpowiada, iż w obecnym stanie rzeczy zmuszonym jest sprawę Izbie przedłożyć. Mowca ograniczy się do wykazania, jakie stanowisko w tej sprawie rząd zajął. Wobec tego cofa Arnaboldi swój wniosek.

Następnie przemawia Giolitti i oświadcza, że gdyby zostawał był w stosunkach z bankami, i gdyby miał w tem interes, by zły stan banku ukrywać, to jakże mógłby był zarządzić śledztwo, które doprowadziło do wykrycia faktów, poczem więcej już nic nie wykryto. Mowca zaznacza następnie, iż on sam zarządził, aby czuwano nad administracyą Banca Romana. Kroki te nie mogły mieć na celu usunięcia dokumentów, tymczasem doszło już wiele z powyższych dokumentów do publicznej wiadomości w całych Włoszech.

Następnie zaprzecza Giolitti stanowczo, jakoby miał usunąć dokumenta, i oświadcza, iż dopiero w 3 miesiące potem się dowiedział, że paczkę z papierami, którą skonfiskowano i opieczętowano, otwarto, i że w tych papierach poczyniono sprostowania i poprawki. Mowca zwraca się następnie przeciw ministrowi sprawiedliwości i przypomina, iż tenże przed rozpoczęciem procesu w sprawie dokumentów oświadczył, że musi stosowne zarządzenia poczynić, w rzeczywistości zaś zostali wszyscy urzędnicy, którzy z tą sprawą mieli do czynienia — może to stało się tylko przypadkowo — na inne stanowiska poprzenoszeni, na ich zaś miejsca przybyli nowi.

Mowca oświadcza, że wystosował do władz sądowych memoryał, w którym objaśnia, w jaki sposób doszedł do owego jedynego dokumentu, o którym sądzono, że został skradziony. Dotychczas nie poczyniono pomimo to żadnych kroków, w celu sprawdzenia faktów, podanych w tym memoryale. Mowca dodaje wreszcie, że oskarżenie, podniesione przeciw niemu, jest wprawdzie ciężkiem, ale jest ono wyłącznie politycznej natury, i sądzi, że przysługuje mu prawo odwołać się do poczucia sprawiedliwości parlamentu. (Potakiwania i protesty).

Minister sprawiedliwości oświadcza, iż niema zamiaru dotykać istoty sprawy, ale wobec zarzutu Giolittiego, jakoby rząd co najmniej nie zachował należytych względów dla stanu sędziowskiego, zapytuje, czy on, jako minister sprawiedliwości, mógł ową sprawę przydzielić sędziemu, który dwa miesiące temu przez Giolittiego został mianowany. (Potakiwania i zapewnienia). W obec tego przeniósł minister jednego ze starszych jeneralnych prokuratorów do Rzymu, a tymczasem mogą ci sędziowie, którzy przez Giolittiego mianowani zostali, z Rzymu być usunięci. (Protesty po lewicy). Było koniecznem czekać na zakończenie feryj, by zmienić skład sekcyi i aby w skład Izby oskarżającej w nie wchodzili ci sędziowie, którzy w procesie przeciw Banca Romana brali udział. (Po lewicy powstaje wielki hałas, wskutek czego przerwano posiedzenie Izby). Po otwarciu napowrót posiedzenia, oświadcza minister Saracco, iż nie leży pozostawić komisyi czas do zbadania argumentów, przedłożonych przez Giolittiego, ku własnej obronie. (Żywe potakiwania). Gdy komisya wyrazi swą opinię, oświadczy wtedy rząd, jak się na stronę polityczną tej sprawy zapatruje. Tymczasem protestuje mowca przeciw słowom Giolittiego, który chciał rzucić podejrzenie na stan sędziowski, a siebie przedstawił jako ofiarę politycznego prześladowania. (Żywe oklaski i potakiwania. Hałas po lewicy).

Następnie przemawiało wielu deputowanych, częścią za, częścią przeciw Giolittiemu.

Po dłuższej dyskusyi przyjęła Izba rezolucyę, iż niema żadnej podstawy do przedkładania trybunałowi stanu wyroku co do oskarżeń podniesionych przeciw Giolittiemu w dwóch procesach, co do których zapadły już dwa orzeczenia trybunału kasacyjnego. W obec tej uchwały odpada wszelkie sądowe wystąpienie przeciw Giolittiemu.

Ze Wschodu.

Londyn 13 grudnia. *Times* donosi z Konstantynopola, że Niemcy, przyjąwszy raz propozycyę Porty, aby ambasadorem w Berlinie mianowany został Turkan-bey, nie chcą obecnie złożyć oświadczenia, czy zgadzają się na przyjęcie, jako ambasadora, Zia baszy. — Europejscy ambasadorowie odbyli konferencyę nad tem, w jaki sposób należy postępować w obecnej sytuacyi. Ambasadorowie uchwalili czuwać nad rozwojem wypadków i gromadzić sprawozdania konsularne o wypadkach śmierci, poranieniach i grabieżach. Korespondent dodaje, że urzędowe sprawozdania, jakoby na prowincyi panował spokój są niewiarogodne.

Z Odessy donosi *Times*: W ostatnich dniach rozpoczął się przewóz 12.000 żołnierzy z Odessy i Sebastopola do Batum.

Konstantynopol 13go grudnia. Goltz-basza odjechał wczoraj do Berlina. Tego samego dnia przed południem przyjęty został jenerał na dłuższej audyencyi przez sułtana, który w łaskawej rozmowie wyraził nadzieję, że Goltz jeszcze powróci do służby tureckiej. Na pożegnanie ofiarował mu sułtan złote etui na papierosy, z podpisem, wysadzanym dyamentami. Na dworcu kolei żegnał Goltz-baszę ambasador angielski wraz z personalem ambasady i jeneralnego konsulatu, wielu tureckich i niemieckich jenerałów i oficerów oraz liczne grono przyjaciół.

Konstantynopol 13 grudnia. Według ostatnich doniesień, powrót Saida baszy do mieszkania nastąpił zupełnie niespodziewanie. Dzień przedtem odrzucił Said stanowczo propozycyę ambasadorów, że zażądają rękojmi dla jego bezpieczeństwa w razie powrotu i oświadczył, że wyjedzie zagranicę. W poniedziałek nagle objawił postanowienie, że powróci do domu. Currie prosił o list z zapewnieniem, że opuszcza ambasadę dobrowolnie, a nie z woli ambasadora. Ex-wezyr spełnił życzenie sr. Ph. Currie. Koła tureckie zarzucają postępowaniu Saida baszy brak konsekwencyi.

Konstantynopol 13 grudnia. Popłoch, wywołany onegdaj w mieście w skutek drobnego starcia między dwoma kupcami armeńskimi, wzmógł się do wielkich rozmiarów wskutek najdziwaczniejszych pogłosek, jakie poczęły obiegać między ludnością. Twierdzono, że wskutek przybycia włoskiego okrętu stacyjnego wybuchły rozruchy w Stambule. W Pera policya urzędownie oznajmiła, że w Stambule uciekł lew z menażeryi. I to okazało się fałszem. Pozamykano wszystkie sklepy i domy, gdyż opowiadano dalej, że tłum uderzył na ministerstwo wojny, że kawalerya wystąpiła w obronie, że między powstańcami znajdują się także softowie i t. d. Zaniepokojenie i podniecenie utrzymują nieuchwytne pogłoski o manifestacyach, zamierzonych ze strony tureckiej. Nikt nie wie nic pewnego, ale wieść niejasna rozchodzi się z ust do ust. Po kilku godzinach policya przywróciła porządek, a ludność uspokoiła się, nie widząc podstawy i powodu do obaw. W nocy poczyniła Porta obszerne zarządzenia, aby przeszkodzić zakłóceniu spokoju.

Konstantynopol 13 grudnia. (Ze źródła urzędowego tureckiego). Część prasy europejskiej przez podawanie zupełnie zmyślonych wiadomości przyczynia się ciągle do wzbudzania nienawiści przeciw Porcie, lub też dogadza senzacyjnemi wiadomościami czytelnikom. Do liczby tych całkiem nieprawdziwych twierdzeń należą doniesienia medyolańskiego dziennika, (znanego już z podawania fałszywych wieści o Turcyi) o rzekomym zamachu na Karatheodorego baszę, doniesienia o nowych straszliwych rzeziach w różnych miejscowościach, wywołanych obojętnością i nieudolnością urzędników tureckich, jakoteż twierdzenia pewnego rosyjskiego dziennika, jakoby w Erzerumie i innych jeszcze miejscach przez armeńskich burzycieli wywołane zostały na nowo rozruchy. Wyjąwszy Zeitun, we wszystkich, zamieszkałych przez Armeńczyków częściach państwa tureckiego, panuje zupełny spokój. Bezzasadnem jest również doniesienie, jakoby powołani pod broń redyfowie sprofanowali w Cylicyi zbór protestancki w Mesris i znieważyli żonę tamtejszego pastora. Jako nowy dowód tego, iż poprzednie zaburzenia przygotowane były oddawna przez rewolucyonistów, niechaj posłuży fakt, iż postawione przez Armeńczyków w Zileh (wilajet Sivas) barykady, opatrzone były otworami, dla ułatwienia im ucieczki. Wynika z tego, iż Armeńczycy stawiali barykady nie z konieczności i w pośpiechu, lecz działali ze złym zamiarem i wedle określonego planu.

KRONIKA.

Kraków 14 grudnia.

— **Na restauracyę katedry na Wawelu** nadesłali w dalszym ciągu do tutejszego książęco-biskupiego Konsystorza: X. Andrzej Zając, proboszcz z Wadowic 100 złr., Kongregacya Sodalisów Maryi oddziału kupieckiego w Krakowie 51 złr., z parafii Lisko w dyecezyi przemyskiej obrz. łać. 25 złr.

— **Z Akademii Umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbędzie zwyczajne posiedzenie w poniedziałek dnia 16 b. m. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: Prof. Dr B. Ulanowski: „Z aktów konsystorskich XV stulecia.“ Na posiedzeniu ściślejszem nastąpi wybór członków komitetu Barczewskiego.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Feliks Władysław Bocheński rodem ze Szczawnicy i Edmund Jan Fischer rodem z Bochni, otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów prawa.

— **Studyum rolnicze Uniw. Jagiell.** W spisie słuchaczów Uniwersytetu Jagiell., ogłoszonym na początku bieżącego półrocza, frekwencya Studyum rolniczego przedstawiała się na pozór bardzo słabo. Przyczyną tego było to, że znaczna liczba uczniów Studyum rolniczego, głównie z powodu przeszkód paszportowych, opóźniła swoje przybycie i po usprawiedliwieniu powodów nieprzybycia w porę, później dopiero się wpisała. Istotna liczba słuchaczów Uniwersytetu, korzystająca z wykładów na Studyum rolniczem w bieżącem półroczu, przedstawia się więc, jak następuje: Uczniów zwyczajnych Studyum rolniczego 27; uczniów nadzwyczajnych, studyujących podług planu przepisanego dla zwyczajnych i składających na równi z nimi egzamina na mocy świadectwa dojrzałości szkół realnych i pozwolenia Ministerstwa oświaty, 11; razem uczniów, składających przepisane egzamina, 38. Uczniów nadzwyczajnych, składających podług przepisanego planu, ale nie mających z powodu braku świadectwa dojrzałości, prawa składania egzaminu, 12, uczniów, którzy więcej niż trzy lata mają zamiar pozostać na Studyum rolniczem i dlatego słuchają niektórych tylko wykładów podług własnego wyboru, 7; razem wszystkich uczniów Studyum rolniczego 57. Uczniów Uniwersytetu innych wydziałów, którzy uczęszczają na niektóre wykłady na Studyum rolnicze, 6. Razem wszystkich uczniów Uniwersytetu, korzystających z wykładów odbywających się na Studyum rolniczem, 63.

— **P. dyrektor Kolosvary,** z powodu zaszczytnego odznaczenia go orderem korony żelaznej III klasy, otrzymał paręset gratulacyj z Wiednia, monarchii i kraju naszego. Mianowicie z Wiednia nadesłali życzenia: JE. p. minister skarbu Dr Biliński, jako były prezydent jeneralnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych; JE. fmp. Guttenberg, zastępca szefa jeneralnego sztabu; wielu wyższych oficerów jeneralnego sztabu i ministerstwa wojny; p. Körber, teraźniejszy kierownik jeneralnej dyrekcyi; JE. szef sekcyi Wittek; posłowie hr. Antoni Wodzicki i br. Hompesch; p. Obentraut, szef sekcyjny w ministerstwie handlu; liczne koła wyższych urzędników ministeryalnych. Z monarchii i kraju nadeszły życzenia od dyrektorów kolei prywatnych; kilku dyrektorów takich kolei z zagranicy także przysłało swoje życzenia, dalej liczni przedstawiciele krajowego świata przemysłowego i handlowego, oraz obywatelstwa. — Ze Lwowa nadesłali życzenia p. wiceprezydent Dr Bobrzyński, p. dyrektor poczt i telegrafów Seferowicz, oraz szef biura prezydyalnego Namiestnictwa p. Mauthner. Z Krakowa złożyli życzenia JE. p. minister Dunajewski, JE. fmp. bar. Albori, jenerał Cerri, naczelnicy władz i urzędów. Z życzeniami pospieszył cały personal kolejowy. Order został już doręczony p. dyrektorowi Kolosvaremu; wskutek jego życzenia nie było przytem żadnej uroczystości.

— **Ankieta** dla reformy studyów i egzaminów lekarskich w Austryi odbędzie się w biurach ministerstwa oświaty w Wiedniu w dniach 19, 20 i 21 bm. Wskutek wezwania ministerstwa oświaty udają się z Krakowa do Wiednia, celem wzięcia udziału w pracach ankiety pp.: prof. Dr Rydygier, jako delegat Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego; prof. Dr Łazarski, jako delegat Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej; nadto powołało ministerstwo do obrad w ankiecie prof. Dra Stanisława Poniklę.

— **Sekcya prawnicza Rady miejskiej** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Dra F. Jakubowskiego. Po wybraniu zastępcą przewodniczącego p. wiceprezydenta Dra Pieniążka, przystąpiła sekcya do załatwienia spraw osobistych i uchwaliła przedstawić Radzie wnioski: o przeniesienie w stan spoczynku i wymierzenie pełnej emerytury p. Antoniemu Jagło, kanceliście Magistratu; przyznanie emerytury w kwocie 595 złr. rocznie p. Izydorowi Czoponowskiemu, b. komisarzowi obwodowemu; o przeniesienie w stan spoczynku i wymierzenie emerytury p. Leopoldowi Siedleckiemu, b. sekwestratorowi Magistratu; o podwyższenie płacy p. Józefowi Jackowskiemu, weterynarzowi miejskiemu; o zamianowanie dotychczasowego kustosza Muzeum techniczno-przemysłowego p. Jana Wdowiszewskiego, *ad personam* dyrektorem tegoż Muzeum.

— **Komitet balu** na szkołę polską w Białej odbył wczoraj posiedzenie w mieszkaniu przewodniczącej hr. Antoniowej Wodzickiej. W skład komitetu wchodzą panie: Stanisławowa hr. Badeniowa, Michałowa Bałucka, Tadeuszowa Federowiczowa, z hr. Wodzickich Garapichowa, Sewerowa Maciejowska, Stanisławowa Pareńska, Karolowa Pieniążkowa, Augustowa Raczyńska, Zygmuntowa hr. Szembekowa i Stanisławowa hr. Wodzicka. Utworzył się też liczny komitet panów złożony przeważnie z młodzieży ze wszystkich sfer towarzyskich. Gotowość, z jaką JE. marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przyjął protektorat nad tym balem powinna być bodźcem i przykładem dla wszystkich, aby popierali cel tak szlachetny i pożyteczny, jakim jest założenie szkoły polskiej w Białej.

— **Odczyt.** Staraniem wydziału krakowskiego Towarzystwa „Oświaty ludowej“ odbędzie się jutro o godz. 3 popołudniu w sali gimnazyum św. Anny trzeci bezpłatny wykład popularny X. prałata Dra Józefa Pelczara: „Oblężenie Krakowa i Częstochowy roku 1655“. Młodzież niżej lat 14 nie ma wstępu na wykłady.

— **Szklanna Góra**, baśń dramatyczna w trzech aktach a pięciu obrazach, na zamówienie p. Tadeusza Pawlikowskiego, dyrektora teatru krakowskiego, napisana przez Zygmunta Sarneckiego, ukazać się ma w drugiej połowie grudnia na scenie naszej. Utwór ten osnuty na tle klechd i podań ludu polskiego, w którym występują królowie, królewny, książęta, zaczarowane księżniczki, dyabeł Boruta, żacy, rycerze, postacie fantastyczne, a nawet zwierzęta mówiące i działające, ilustrował muzyką kompozytor Seweryn Berson. Dyrekcya łoży znaczne koszta na wystawienie *Szklannej Góry*, zaopatrując wesołą i interesującą sztukę w nowe dekoracye, kostiumy i czarodziejskie rekwizyta, wykonane po części na miejscu pod kierownictwem naczelnego maszynisty teatru krakowskiego p. Spitziara, a po części w Wiedniu i Berlinie w pierwszorzędnych zakładach, obsługujących zwykle teatra dworskie. Przedstawienie, prócz muzyki melodramatycznej, urozmaicone będzie śpiewami i tańcami. Efekty oświetleń różnobarwnych podniosą urok fantastycznego widowiska, z którego odbywają się już próby pod kierownictwem samego dyrektora, a w którem niemal cały personal teatru naszego, z najwybitniejszemi artystkami i artystami na czele, bierze udział.

— **Składki na Weteranów 1830/31 r.** w listopadzie i sprawozdanie miesięczne. Pp. Pochwalski Józef 50 złr.; po 1 złr.: Majewski Tadeusz, Ritterschild Wł., Stolzmann Stefan, Miński S., Kwieciński J., Stefański, Z. D., Nowak A. Rogawski Jan, Broniowski F., T., Bocheński A., Molicki A., Cwiklicer J., Malczewski Wł., Rozmarynowicz, Żuliński Edward, Romaszkan A.; po 2 złr.: Adam Gustaw, Kamieński Czesław, Kroebl Franciszek, Hubaczek A., Filochowski H., Żelechowski Witold., Truskolaski Kazimierz, Marcoin Tadeusz, Śliwiński Bronisław, Langie Kazimierz, Gajdzicz Teodor, Wygrzywalski Jan, Zarembski Teofil, Wyrobek Józef, O. F. B. przez *N. Reformę*, Jaugustyn Franciszek, Trzczewski Gustaw, Krause Bronisław, 3 złr. Niesiołowski Kazimierz, 5 złr. Wiszniewski Konstantyn, po 6 złr. Homolacs Edward, hr. Tyszkiewicz Janusz, 8 złr. 90 ct., Sokół w Pilznie, przez p. Jakobiego, 10 złr., pani Szancer Ludwika, 12 złr. Younga Władysław.

Dochodu w listopadzie było 106 złr. 40 centów. Rozchodu: Rozdano żołdu narodowego między 19 Weteranów 1830/31 r., najem pokoju na biuro, nabożeństwo, utrzymanie biura i portorja 346 złr. 69 ct. Niedobór pokryty subwencyą W. Wydziału krajowego.

Komitet uprasza najuprzejmiej członków Towarzystwa, zalegających ze składkami rocznemi, o łaskawe wniesienie tychże przed Nowym rokiem.

Ksawery Konopka.

— **Z „Lutni“.** Doroczne walne zgromadzenie członków czynnych krakowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Lutni“ (ulica Szpitalna L. 9, I piętro).

— **Mianowania.** Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował Dr Gustawa Piotrowskiego, prywatnego docenta Uniwersytetu i zastępcę profesora Szkoły weterynaryi i kucia koni we Lwowie, adjunktem tejże szkoły.

— **Stypendya.** J. E. p. Filip Zaleski, na mocy przysługującego mu w myśl aktu prawa fundacyjnego rozdawnictwa, nadał Emilowi Guzikowi, uczniowi II roku malarstwa dekoracyjnego w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, stypendyum o rocznych 250 złr. począwszy od roku szkolnego 1895/6 z fundacyi jubileuszowej imienia cesarza Franciszka Józefa I, przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie ustanowionej.

P. Ignacy Stawarski, emerytowany dyrektor gimnazyum św. Anny w Krakowie, nadał stypendyum z fundacyi ś. p. X. Dr Jana Chełmeckiego o rocznych 55 złr., Tadeuszowi Teodorowi dw. im. Rogalskiemu,

uczniowi III a) klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie.

— **Ruska deputacya** do Monarchy wyjechała ze Lwowa do Wiednia dnia 12 b. m. W skład jej weszło — według obliczenia *Diła* — około 200 osób, a w tej liczbie 160 włościan. Na czele deputacyi stoją: X. Jan Ozarkiewicz z Bolechowa, Dr T. Okuniewski, W. Nahirny i adwokat Dr Dorundiak z Borszczowa. Celem pożegnania deputacyi, zebrało się na dworcu kolejowym kilkuset Rusinów lwowskich w przeważnej części słuchaczy uniwersytetu. „W ciągu dnia krążyły wieści — pisze *Diło* — iż p Namiestnik zamierza powstrzymać wyjazd deputacyi. Przed południem p. Namiestnik wezwał do siebie jednego z przywodców deputacyi, p. Nahirnego i proponował mu albo powstrzymanie wyjazdu deputacyi, która złożona z tak wielkiej liczby osób wygląda na demonstracyę, albo ograniczenie jej do liczby dziesięciu osób, obiecując w tym ostatnim wypadku przyjęcie deputacyi przez cesarza. P. Nahirny miał oświadczyć, iż nie może zmienić uchwały ruskich mężów zaufania, ani komitetu, wyznaczonego przez nich do zorganizowania zjazdu“.

— **Powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce** w 16 roku swego istnienia osiągnęła w wkładkach oszczędnościowych kwotę, przekraczającą milion złr. Fakt ten, świadczący tak chlubnie o rozwoju instytucyi, obchodzono onegdaj uroczystem zebraniem w Wieliczce, na które wydział Rady powiatowej i dyrekcya kasy zaprosiły liczne grono obywateli zarówno z Wieliczki, jak z kraju. Po nabożeństwie solennem, odprawionem w kościele parafialnym przez X. Maciejowskiego, odbyło się w pięknie przystrojonej sali Rady powiatowej uroczyste posiedzenie, w którem wzięli udział przedstawiciele instytucyj finansowych z Krakowa: pp. dyrektor Słęk, naczelnik filii Banku austro-węgierskiego p. Scholz, dyrektor powiatowej kasy oszczędności p. Bereźnicki i inni. Zebranie zagaił imieniem dyrekcyi prezes poseł Karol Czecz, poczem powitał zebranych prezes Rady powiatowej Dr St. Niedzielski, a następnie dyrektor-referent kasy p. Floryan Nowacki przedłożył wyczerpujące sprawozdanie o jej rozwoju od chwili założenia, które przyjęto żywymi oklaskami. W końcu Dr Niedzielski odczytał przesłane powinszowanie od Marszałka krajowego hr. St. Badeniego, który wyraził ubolewanie, iż z powodu zajęć nie może osobiście uczestniczyć w tak pięknej uroczystości.

Po skończonem posiedzeniu zaprosił prezes Niedzielski obecnych na śniadanie do gmachu teatru. Podczas śniadania przygrywała orkiestra salinarna. Pierwszy toast wzniósł prezes Niedzielski na cześć Cesarza, poczem p. dyrektor Słęk pił zdrowie założycieli, prezesa i dyrektorów kasy wielickiej. Przemawiało następnie jeszcze kilku mowców, a szereg toastów zakończył p. Czecz staropolskiem: „Kochajmy się.“

— **Cholera.** Stan cholery w dniu 12 grudnia br.: W powiecie husiatyńskim w Niżborgu nowym pozostały z dni poprzednich 2, umarła 1, pozostała nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej pozostały z dni poprzednich 4, wyzdrowiała 1, pozostały nadal w leczeniu 3 osoby. W Pantalichowie zachorowały 2, pozostają w leczeniu 2 osoby. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 6 osób, zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1, umarła 1, pozostaje w leczeniu 6 osób.

— **X. Władysław Meszczyński,** długoletni kapelan X. kardynała Ledóchowskiego i obecnie kanonik metropolitalny w Poznaniu, otrzymał, jak ogłasza *Reichsanzeiger*, pozwolenie na noszenie austryackiego orderu żelaznej korony II klasy i orderu Maltańskigo

— **Socyalno-demokratyczne zgromadzenie kobiet** odbyło się onegdaj w Wiedniu w sali Schwendera. Wzięło w niem udział około 3.000 osób, a przemawiała na niem p. Lila Giżycka z Berlina, wdowa po zmarłym niedawno tam profesorze uniwersytetu, która odgrywa wybitną rolę wśród partyi socyalno-demokratycznej w Berlinie. P. Giżycka mówiła o walce kobiet w sprawie politycznego równouprawnienia, a podając pogląd na ruch kobiet w cywilizowanych krajach, zaznaczyła, iż ruch ten najbardziej postąpił w Ameryce. P. Giżycka zauważyła między innemi: „Jeśli kobieta nie może spełniać obowiązku wojskowego, to ponosi ona o wiele większy ciężar macierzyństwa, a przy spełnieniu tego naturalnego zawodu umiera co trzydziesta kobieta. — Jest to liczba o wiele większa w porównaniu z liczbą mężczyzn, którzy giną na polu walki.“ P. Giżycka wzywała w końcu kobiety, aby popierały przedewszystkiem mężczyzn przy wywalczaniu powszechnego prawa wyborczego. Na tem zgromadzeniu przemawiało jeszcze kilka kobiet, oraz poseł do Rady państwa Pernerstorfer.

— **„Kuryer Warszawski“** pisze: Henryk Sienkiewicz, po ukończeniu „Quo vadis“, przystąpi do nowej wielkiej powieści historycznej, której prawa druku nabył *Tygodnik ilustrowany*. Ostatni numer *Tygodnika* zapowiada powiększenie objętości pisma od Nowego Roku zarówno w treści literackiej, jak i w dziale ilustracyj. Oprócz powieści p. t. „Krzyżaki“, Sienkiewicz po „Quo vadis“ zamierza napisać kilka nowel; o jednej z nich dowiadujemy się, jako przeznaczonej dla tygodnika petersburskiego *Kraj*. Od Nowego Roku wprowadza *Kraj* ilustracye.

— **Wyprawa do Afryki.** Czytamy w *Słowie*: Zorganizowana przez Józefa hr. Potockiego druga wyprawa myśliwska do Afryki, przed kilku dniami wyjechała na Tryest do Tunisu, zkąd wyruszy w głąb Afryki do kraju Somalisów i Galasów, gdzie odbywać się będą polowania na dzikie zwierzęta. Inicyator i kierownik wyprawy tej, p. Józef hr. Potocki, czyniąc w ciągu lata przygotowania, wyjednał także protekcyę rządu angielskiego, który przeznaczył podróżnikom naszym eskortę zbrojną. Pomiędzy przedmiotami dostarczanemi przez domy angielskie, niezbędnemi do wyprawy tej, znajdują się: namioty, ubrania, przybory kuchenne, konserwy i zapasy wody mineralnej, gdyż używanie wody miejscowej niemożliwe dla Europejczyka, tembardziej, że wyprawa w ciągu tygodnia przeciągać będzie przez kraj zupełnie pozbawiony wody. Na potrzeby wyprawy tej zakupiono również 70 wielbłądów wyprawionych przed miesiącem do Adenu, a orszak afrykański składać będzie 170 murzynów, spełniających czynności tragarzy i naganiaczy.

— **Skazanie za pojedynek.** Naczelny redaktor *Kleines Journal* w Berlinie Dr Leon Leipziger został za wezwanie na pojedynek skazany na miesiąc, a jego sekundant na tydzień więzienia fortecznego. Leipziger wyzwał był adwokata Löwensteina na pistolety, gdyż czuł się obrażonym niektórymi wyrazami w skardze, jaką adwokat ten wniósł z powodu artykułu w *Kl. Journal* przeciw dwom aktorkom. Pojedynek nie przyszedł do skutku. Obrońca Löwensteina chciał na rozprawie spowodować także skazanie swego klienta, aby stwierdzić, iż tenże wyzwanie przyjął, ale trybunał uwolnił Löwensteina, gdyż jego wina (mianowicie przyjęcie wyzwania) nie była udowodnioną.

— **Spadek Dumasa.** Aleksander Dumas pozostawił majątku przeszło trzy miliony franków, który w równych częściach ma być rozdzielony między dwie jego córki i ich macochę. Biblioteka, która zresztą nie jest zbyt wielką, przechodzi na własność starszego syna jego córki Koletty, Aleksandra Lippmanna. Ojciec Dumasa, który tak wiele zarabiał, zmarł zupełnie ubogi. Gdy w grudniu 1870 roku w willi swego syna w Puy koło Dieppe, kładł się do łóżka, z którego już nie powstał, wypadła mu dwudziestofrankówka z kamizelki na ziemię. Wtedy rzekł ojciec Dumas do swego syna: „Oto moneta, z którą przybyłem przed 50 laty do Paryża. Stanowi ona cały mój majątek.“

— **Olbrzymi teatr** ma powstać w Berlinie na kilka tylko miesięcy pod nazwą „Olimpia-Theater“. Scena będzie trzy razy tak wielką, jak scena dawnego teatru Victoria. Od 1 maja do 15 października 1896 r., dyrektor Kiralfy z Londynu wystawiać będzie na tej scenie wielki balet londyński „The Orient“. W balecie występuje przeszło 1000 osób, między tymi 200 tancerek różnych narodowości. Część sztuki odgrywa się na wodzie, a w tym celu między publicznością a sceną utworzony będzie kanał, 12 metrów szeroki.

— **Pani Judic**, która obecnie występuje w Berlinie, przed swym wyjazdem na Wschód da pięć przedstawień w wiedeńskim Carl-Theater, a mianowicie występować będzie od 19—23 grudnia br.

— **Sardou** ukończył nową sztukę: *Czarodziejka*. Naturalnie „czarodziejką“ będzie Sarah Bernhardt.

— **Piotr Mascagni** przybył do Pesaro i objął tam kierownictwo „Liceo musicale Rossini.“ Pięć czy sześć oper, nad któremi w ostatnich czasach pracował, odłożył na bok i chce przez kilka lat zaniechać pracy kompozytorskiej.

— **Historya z Monte Carlo.** Dwaj panowie z Londynu Gardner i Woolfe, przybywszy do Nizzy, założyli się z sobą o 100 fst., kto prędzej dojdzie z La Tourbie do Nizzy. Ułożono się przytem, iż zwycięzca natychmiast uda się do kasyna i całą wkładkę tego, który przegrał, na wspólny rachunek postawi na czerwony kolor. Tak się też stało. Woolfe, wygrawszy zakład, gdyż przybył o 7 minut wcześniej od swego współzawodnika, udał się zaraz do kasyna i postawił 100 fst. na czerwony kolor. Wygrawszy, pieniędzy nie ściągnął, lecz grał dalej o całą wygraną, a po pół godzinie opuścił stół gry z wygraną, wynoszącą 380.000 fr.; była to najwyższa suma, jaką w tym roku w jednym dniu wygrano. Dwaj szczęśliwcy po tym „świetnym czynie“ opuścili natychmiast Monte Carlo. Bank jednak pociesza się myślą, iż zwabieni szczęściem jeszcze powrócą i wszystko przegrają.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę 15 b. m.: *Kaśka Karyatyda*, melodramat w 6 odsłonach G. Zapolskiej, muzyka Wł. Powiadowskiego.

— Dnia 13 grudnia pochmurno, wieczorem drobny deszcz; termometr od —1·2 doszedł do +4·5 C. Barometr znów opadł; o godz. 7 rano dnia 13 grudnia stan jego był 730·8 mm., termometru —0·6 C. Wiatr północno wschodni.

W niedzielę dnia 15 grudnia: św. Ireneusza m.; w poniedziałek 16 b. m.: św. Euzebiusza i Albiny.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Przegląd powszechny. W zeszycie grudniowym X. Maryan Morawski T. J. podejmuje na nowo przerwany od dłuższego czasu tok dyalogów o zasadniczych kwestyach religijnych. Uporawszy się poprzednio z ateizmem i z deizmem, obecnie w „Szóstym wieczorze nad Lemanem“ w misterny i świetny sposób prowadzi czytelnika do uznania wyższości katolicyzmu nad protestantyzmem, pozostawiając sobie jeszcze na przyszłość rozprawę ze schizmą. — Dalszy ciąg opowiadania X. Pawła Smolikowskiego pt. „Kolegium polskie w Rzymie“ podaje seryę listów XX. Jełowickiego, Kajsiewicza i Semenenki z lat 1864—1867, w których obok sprawy organizacyi zgromadzenia i założenia domu projektowanego wówczas w Paryżu, dotknięto kilku spraw poruszających naszą emigracyę, między innemi pogłoski, fałszywie szerzonej, jakoby ks. Władysław przystąpił był do masoneryi. Następnie spotykamy dokończenie ciekawego opisu wycieczki X. Badeniego T. J. do Łużyc; dalszy ustęp „Listów z podróży przez Syberyę“ księcia Pawła Sapiehy, z opisem tiurmy w Irkucku i podróży z tego miasta przez Aleksandrowsk, Krasnojarsk do Tomska. Autor zapoznaje czytelnika z niezmiernie ciekawymi typami wygnańców i księży, u których obok dziwactw, nieodłącznych od życia w tak anormalnych stosunkach, mieszczą się całe skarby charakteru i cnót heroicznych. Wreszcie obok polemicznego artykułu X. J. Pawelskiego p. t. „Etyka w Warszawskiem *Ateneum*“ wspomnimy obfity Przegląd piśmiennictwa, oraz pouczającą i na najnowszych w części urzędowych źródłach opartą rzecz prof. A. Szarłowskiego „Z dziejów sekciarstwa rosyjskiego“. Tytuł może niezupełnie odpowiada treści, gdyż przeważnie mowa tam jest o teraźniejszym stanie zagadkowego, a tak niezmiernie urozmaiconego objawu, jakim są te rozliczne dziwaczne sekty powstające i mimo prześladowania władz uporczywie trzymające się wśród prawosławia.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Krakowie odbyło wczoraj zwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Jana Skirlińskiego, a przy udziale 22 członków. W zagajeniu scharakteryzował przewodniczący wyniki tegorocznych zbiorów jako niewynagradzające pracy rolnika i prosił członków o wzajemne udzielanie sobie na zebraniach Towarzystw gospodarczych doświadczeń i spostrzeżeń.

Przedłożone następnie przez sekretarza Dra Stafieja sprawozdanie z czynności Wydziału za czas od końca czerwca rb., po krótkiej rozprawie przyjęto do wiadomości, poczem wiceprezes Towarzystwa starszy inżynier p. Chrząszczewski przedstawił dokonane już i dopiero projektowane melioracye w powiecie krakowskim, objaśniając swój referat kilku planami obwałowania Wisły i jej dopływów w powiecie krakowskim. W ożywionej nad tym referatem rozprawie zabierali głos pp. hr. Władysław Mycielski, posłowie Dr. Franciszek Paszkowski i Karol Czecz. W końcu na wniosek Dra Stafieja, zgromadzenie uchwaliło za pomocą wniesienia petycyi przyłączyć się do starań, podjętych przez Radę powiatową w Wydziale krajowym i w Sejmie, o jak najrychlejsze przyspieszenie obwałowania lewego brzegu Wisły w powiecie krakowskim od Krakowa do granicy rosyjskiej.

Z kolei prezes p. Jan Skirliński w myśl swego zagajenia, mówił o uprawie, przechowaniu i korzyściach marchwi pastewnej; w sprawie tej zabierało głos wielu rolników obecnych na zebraniu, udzielając sobie wzajemnie spostrzeżeń i doświadczeń.

Z ostatniego punktu porządku dziennego, na wnioski nagłe członków, powzięło zebranie następujące uchwały: 1) Na wniosek p. Karola Czecza postanowiono urządzić wspólną mleczarnię w Krakowie, a do wykonania tej myśli wybrano komisyę z pięciu członków złożoną, w skład której weszli pp. Karol Czecz, Aleksander Greyber, Adolf Grzimek, Dr Witold Milieski, Jan Skirliński; 2) na wniosek p. Dra Witolda Milieskiego polecono wydziałowi zająć się zakupywaniem z pewnych źródeł na wspólny rachunek członków maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, nasion itp.; 3) wreszcie na wniosek posła Dra Piotra Górskiego uchwalono po ożywionej dyskusyi wybrać ankietę, złożoną z pp. Dra Górskiego, Dra Milieskiego, Stanisława Chrząszczewskiego i Jana Skirlińskiego, do sformułowania odpowiedzi na kwestyonaryusz co do żądań rolników wobec odnowić się mającej ugody z Węgrami.

Ostatnie wiadomości.

Wczoraj o godzinie ¾ 8 przybyła do Wiednia ruska deputacya, która, jak wiadomo, przedłożyć ma Cesarzowi zażalenia w sprawie ostatnich wyborów sejmowych. Liczba przybyłych wczoraj wynosiła około 220 osób. Na dworcu oczekiwali deputacyę ci jej członkowie, którzy już od kilku dni bawią w Wiedniu. Nadto obecni byli dep. Romańczuk, Dr Korol z Żółkwi, Dawydiak, dalej reprezentanci studenckich stowarzyszeń „Sicz“ i „Bukowina“ i ruskiego związku „Hromada.“ Przyjęcie odbyło się spokojnie. Pierwsi opuścili wagon przywódcy deputacyi b. dep. Ozarkiewicz, dep. Teliszewski, Dr Pawenski i adwokat Dr Oleśnicki ze Stryja.

Po powitaniu członkowie deputacyi odjechali pod opieką komitetu do przygotowanych kwater. Około 30 deputatów udało się wskutek zaproszenia Dra Luegera, wprost z dworca, na zgromadzenie antysemickie. Po hucznych oklaskach powitalnych, wygłosił Dr Lueger mowę, w której oświadczył swoją gotowość bronienia praw Rusinów. „Gdy zwyciężymy — rzekł Lueger — nie zapomnimy o biednych ruskich włościanach w Galicyi. Należycie do tych niewielu, którzy podjęliście walkę przeciw ciemiężycielom, tak jak i my, i niech ten dobry przykład przyczyni się do tego, aby wszyscy, na miliony liczący się, uciśnieni, podnieśli się przeciw swoim ciemiężcom. Dwie są tylko kategorye ludzi, których Rusin uważa za swoich wrogów: żyda i polskiego szlachcica, który z nim ręka w rękę idzie.“

Dep. Romańczuk przedstawiał wrzekome nadużycia, popełnione podczas wyborów i ubolewał nad uciskiem ruskiego ludu. X. Ozarkiewicz i X. Dawydiak oświadczyli, że przyłączają się w zupełności do wywodów dep. Romańczuka. O godz. 12 zamknięto zgromadzenie.

Fremdenblatt zamieszcza korespondencyę ze Lwowa, streszczającą artykuły *Czasu* „Z obozu ruskiego,“ dotyczące ruskich zażaleń wyborczych; podnosi, że rzecz polega na źródłach urzędowych i w następujący sposób kreśli ogólne wrażenie, jakie sprawia lektura tych artykułów:

„Niektórym pismom i posłom chodziło widocznie o to, aby wśród publiczności wzbudzić wyobrażenie, iż nadużycia wyborcze w Galicyi stanowią pewnego rodzaju sport politycznych władz kraju, że są czemś zupełnie naturalnem, czemś niebudzącem już u nikogo zdziwienia, że są to manipulacye, które co do jakości nie mają żadnego znaczenia, a tylko tym razem z powodu niezwykłej ilości do pewnego stopnia są uderzające. Bezstronne studyum materyału aktów wykazuje jednak nietylko zupełnie inny efekt, lecz także ten dość smutny fakt, że ze strony pewnych żywiołów w Galicyi rzeczywiście prowadzony jest formalny sport, ale sport ze zmyślaniem nielegalności wyborczych. Inaczej, jak sportem, nie możemy w istocie nazwać tej lekkomyślnej gry, przy której wymyśla się hurtowne fałszowanie wyników wyboru i trąbi się o nich na to, aby zuchwale módz oszukiwać opinię publiczną kraju; jest to gra, w której własny teroryzm ma utonąć w morzu fantastycznych „Räubergeschichten,“ gra, w której zasada: „Najlepszą obroną jest natarcie“ znajduje oryginalne i osobnego rodzaju zastosowanie.

Nie mamy bynajmniej zamiaru uogólniać smętnych tych wyników i wysnuwać z nich wnioski o politycznej demoralizacyi chociażby cząstki tej ludności, w której rzekomym interesie sport ten się uprawia. Owszem, wiemy doskonale, że względnie znaczna liczba głosów, współdziałających w ruskim chórze oskarżeń, polega na prostem złudzeniu akustycznem i że mamy tu jedynie do czynienia z kilkoma znanymi brzuchomowcami, którzy doskonale różne „głosy z ludu“ naśladują.

Jednakże całkiem bez złych następstw takie działanie nie pozostaje. Daje ono kłamstwu i oszczerstwu rodzaj prawa obywatelstwa w życiu publicznem i pustą paplaninę podnosi do znaczenia instytucyi politycznej. Nie dziw potem, że one i w codziennem życiu zaczynają grasować, stają się potrzebą publiczności i ostatecznie z organów opinii publicznej czynią to, czem już stała się część ruskiego dziennikarstwa: kulturami plotkarstwa starych bab *in politicis*.

Podniesienia moralnego i umysłowego poziomu ruskiego ludu, ci „zbawcy ludu“ przez to z pewnością nie osiągną, lecz wzbudzą i po za Galicyą przekonanie w kraju samym już dawno ustalone, że ich celem nie jest „ratowanie ludu“. Optymista mógłby powiedzieć, że są to duchy, które nieustannie złego pragną, a niekiedy dobre zdziałają“.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 14 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza patent cesarski z dnia 12 b. m., zwołujący Sejmy krajowe Czech, Galicyi, górnej i dolnej Austryi, Styryi, Krainy, Moraw, Szląska i Gorycyi na 28 grudnia b. r.; Sejmy Karyntyi i Tyrolu na 2 stycznia 1896 r., salzburski na 7 stycznia, Sejmy Istryi, Vorarlbergu i Tryestu na 8 stycznia, Sejm bukowiński na 10 stycznia, a Sejm Dalmacyi na 11 stycznia 1896 r.

Wiener Ztg ogłasza: Cesarz zamianował Jerzego ks. Lobkowica marszałkiem krajowym Czech, a jego zastępcą posła sejmowego Lipperta; marszałkiem Tyrolu hr. Antoniego Brandisa, jego zastępcą Dra Heppergera; marszałkiem Gorycyi i Gradyski hr. Franciszka Coroniniego, a jego zastępcą Dra Antoniego Gregorcicza.

Nauczyciel starszy sześcioklasowej szkoły ludowej w Kołomyi Grzegorz Kulczycki, otrzymał złoty krzyż zasługi.

Prezes ministrów zamianował inżynierów Franciszka Michałowskiego, Władysława Adamczyka, Antoniego Wysockiego i Tytusa Pawłowskego starszymi inżynierami, a adjunkta budownictwa Wiktora Budzyńskiego, Eustachego Panneńkę, Franciszka Gołąba i Leonarda Czynciela, inżynierami dla państwowej służby budownictwa w Galicyi.

Wiedeń 14 grudnia. *W. Tagblatt* zaznacza, iż myśl wysłania deputacyi ruskiej do Wiednia wyszła od moskalofilów, którzy zostali przy ostatnich wyborach sejmowych zupełnie pokonani. Nawet radykalne żywioły ruskie były przeciwne deputacyi, a urządzili ją tylko moskalofile. *N. W. Tagblatt* podnosi, iż na wczorajszem zgromadzeniu antysemickiem w restauracyi Gschwandnera, na które przybyła część Rusinów, była także obecna deputacya rumuńska, a więc było to „zgromadzenie niezadowolonych“ w dosłownem znaczeniu.

Wiedeń 14 grudnia. Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, iż ma tam przybyć 24 b. m. jenerał-gubernator warszawski hr. Szuwałow i że tym razem do jego pobytu w stolicy rosyjskiej przywiązują szczególny interes. Z poinformowanej strony potwierdzają, iż hr. Szuwałow zamierza carowi zaproponować szereg reform, odnoszących się do administracyi, zarządzanej przez niego prowincyi, a reformy te mają się rozciągać na administracyjne urządzenia, na sprawy kolejowe, na handel i na stosunki ekonomiczne wogóle. Dalsze wnioski jenerał-gubernatora mają się odnosić do zniesienia pewnych, oddawna istniejących przepisów, ograniczających znacznie przyjmowanie Polaków do służby państwowej.

Do tego samego pisma donoszą, iż w zarządzie Kaukazu mają być zaprowadzone głęboko sięgające zmiany, mające na celu osiągnięcie znacznych oszczędności, umożliwiających wydatne zmniejszenie asygnowanych corocznie z funduszów państwowych blisko 18 milionów rubli na zarząd tej prowincyi. Projekt reform ma być już wkrótce przedłożony Radzie państwa.

Donoszą również, iż najwyższe władze finlandzkie rozesłały do wszystkich gubernatorów wielkiego księstwa okólnik, w którym zalecają surowe przestrzeganie, aby na publicznych zebraniach i odczytach nie były poruszane kwestye polityczne. Rozporządzenie to wywołuje w prasie finlandzkiej żywy opór i uważane jest przez nią za sprzeciwiające się konstytucyi.

Buda-Peszt 14 grudnia. *Budap. Corresp.* donosi, iż węgierski minister skarbu, oraz minister handlu wyjeżdżają dziś wieczorem do Wiednia, dokąd z początkiem przyszłego tygodnia uda się również prezes ministrów Banffy. Podróż ministrów stoi w związku z odnowieniem ugody cłowej i handlowej.

Petersburg 14 grudnia. W sprawie koronacyi donosi *Swiet*, że ministeryum spraw wewnętrznych wzywa do wysłania na obrzęd koronacyi przedstawicieli szlachty, ziemstw, miast i ludności wiejskiej. Ze strony miast mają w deputacyi brać udział prezydenci miast gubernialnych, oraz dwaj obywatele, wybrani przez mieszczan.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 14 grudnia. (Z Izby deputowanych). Minister skarbu przedkłada prowizoryum budżetowe do końca marca 1896 r.

Deput. Trachtenberg składa w języku polskim ślubowanie poselskie.

Dep. Płażek złożył mandat poselski.

Następnie rozpoczęła się dyskusza specyalna nad budżetem. Przy rozdziale: „Najwyższy dwór“ podnosi dep. Lueger, że cały szereg deputacyj nie został dopuszczony do tronu, i tak deputacya austryackich przemysłowców i deputacya węgierskich Rumunów.

Prezes ministrów Badeni oświadcza, że przyjęcie i udzielenie audyencyi deputacyom zależy wyłącznie od osobistej woli monarchy. Prezes ministrów może jednak w imieniu rządu oznajmić, że ilekroć on lub jakikolwiek inny członek gabinetu zapytywany był w tym względzie przez monarchę, oświadczali się zawsze za przyjęciem deputacyi lub upraszanej audyencyi, a to szczególniej w tych razach, kiedy szło o wniesienie zażalenia przeciw rządowi lub jego członkom. (Żywe oklaski).

Po oświadczeniu sprawozdawcy Palffy'ego, że odpowiedź prezesa ministrów uchyla wszelką wątpliwość, przyjęła Izba rozdział: „Najwyższy dwór i kancelarya gabinetowa“.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad rozdziałem: „Rada państwa“.

Dep. Brzorad ubolewa, że reforma wyborcza nie została przedłożona przed świętami Bożego Narodzenia. Jeżeli projekt reformy wyborczej ma zawierać iskrę sprawiedliwości, to należy nietylko dać prawo wyborcze tym, którzy od niego byli wykluczeni, lecz także znieść, a przynajmniej ograniczyć przywileje wielkiej własności. Mowca pragnie zmiany regulaminu Izby w kierunku rozszerzenia praw deputowanych i uważa za pożądane dopuszczanie interpelacyj ustnych, na które odpowiedź ma nastąpić zaraz, albo też w czasie przez Izbę oznaczonym. Przeciw reakcyjnemu pogorszeniu regulaminu izbowego będzie się partya mowcy bronić wszystkimi środkami prawnymi. Mowca skarży się na niesprawiedliwe traktowanie opozycyi i uważa niezapisywanie do protokołu mów, wypowiadanych w parlamencie w języku nie niemieckim, za sprzeczne z uczuciem sprawiedliwości, z ustawami zasadniczemi i z regulaminem.

Rzym 14 grudnia. Kardynał Melchers zmarł.

Londyn 14 grudnia. Biuro Reutera donosi z Antananarivo pod dniem 30 listopada, że tłum wrogo dla europejczyków usposobionych krajowców, złożony z 6 000 ludzi, zburzył stacyę misyjną w Ramainandro. Misyonarz angielski Mac Mahon ratował się wraz z rodziną ucieczką na kilka godzin przed napadem. Wszyscy mieszkający po wsiach europejczycy zostali wezwani, aby się do stolicy schronili. Oddział, złożony z 600 Francuzów, wyruszył przeciw powstańcom.

Londyn 14 grudnia. Księżna York powiła dzisiaj rano syna.

Konstantynopol 14 grudnia. We czwartek odbyła się nadzwyczajna narada ministrów ze współudziałem Turkhana-baszy. O ile słychać partya pałacowa zajęta jest gorliwie przeprowadzeniem zmiany w wielkim wezyracie na korzyść jednego z poleconych przez się kandydatów. Też same wpływy spowodowały ogłoszone już zastąpienie przyjętego przez gabinet berliński Turkhana-baszy, osobą dotychczasowego ambasadora w Paryżu Zia-baszy; rząd niemiecki wskutek tego uchylił się od wyrażenia swego przyzwolenia na nominacyę Zia-baszy.

Konstantynopol 14 grudnia. Angielski i włoski drugi okręt stacyjny przybyły tutaj wczoraj. Okręt stacyjny francuski przypłynąć miał dziś rano, austro-węgierski zaś przypłynie tu dziś wieczorem.

Od Administracyi „Czasu:“

Na odnowienie katedry na Wawelu złożono jako karę, od N. N. na ręce adwokata Dra A, Grossa 5 złr.

Księża przy kościele N. M. Panny złożyli 10 złr., jako czwartą ratę, na stypendyum dla ucznia gimnazyum polskiego w Cieszynie.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Wyszedł

najstarszy i najlepszy z polskich kalendarzy

Józefa Czecha

KALENDARZ KRAKOWSKI

na rok Pański

1896

(rok wydawnictwa sześćdziesiąty piąty).

Pomiędzy wielu oryginalnemi artykułami, zawiera także dział informacyjny znakomity, **Szemałyzm krakowski, Wykaz domów,** ich właścicieli i nowych ulic miasta Krakowa, według nowego ponumerowania domów itp.

Kalendarz ten obejmuje

406 stron druku in quarto.

Egzemplarz mocno oprawny w tekturę

Cena **60 ct.**, z przesyłką poczt. **85 ct.**

W handlach na prowincyi kosztuje **60** ct.

Skład główny w Drukarni CZASU w Krakowie.

Do nabycia w każdej księgarni i w niektórych handlach.

Podarunek na gwiazdkę tani i praktyczny wysyła główna ajencya amerykańskich zjednoczonych fabryk patentowanych towarów srebrnych A. Hirschberg w Wiedniu II. Rembrandtstrasse 19, za najmniejszą cenę 6 złr. 60 ct. Jestto wspaniały garnitur z ameryk. patentowanego srebra składający się z 44 sztuk. (2687)

Na gwiazdkę jako jedyne źródło użytecznych prezentów dla pań, polecamy magazyn towarów bławatnych i wełnianych niżej cen fabrycznych p. *Maksa Liebeskinda ul. Grodzka l. 8* w Krakowie, długoletniego dysponenta firmy I. Koral; na prowincyę wysyła próbki swych towarów.

Wdowa biedna po zecerze drukarskim, z 4 dzieci, bez żadnego utrzymania, prosi litościwe i szlachetne osoby o łaskawą zapomogę pieniężną lub jakiekolwiek zajęcie w gospodarstwie domowem jako szafarka lub klucznica, jako kasyerka w sklepie i t. p. na kilka godzin albo też na cały dzień, za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe datki i oferty przyjmuje Administracya *Czasu*.

Objąwszy z dniem 1 stycznia 1895 r. we własny zarząd (75 276-)

Hotel Europejski

(we Lwowie — Plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szan. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

Albert Szkowron i Spółka

wł. hotelu Europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

Kurs krakowski.

Kraków 14 grudnia.

	płacą:	żądają:
Za 100 rubli sr. . .	129 50	130 50
Za 100 marek . . .	59 25	59 75
20-frankówka . . .	9 60	9 70

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 14 grudnia. 2 g. 30 min. po południu.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	100	20	Anglobank	163	—
„ srebrna „	100	20	Union	311	—
„ 4% złota	121	60	Bankverein	144	75
„ 4% koronowa	100	—	Akcye Länderbank.	241	50
Akcye ban. austr.-w.	1008		„ kol. Kar. Lud.	219	50
„ kredytowe	369	75	„ „ lwowsko-czerniow.	293	—
Londyn	121	45	„ „ południ.	99	50
Napoleony	9	64	Elbethal	279	25
Dukaty	5	75	Nordbahn	—	—
Marki	59	45	Staatsbahn	363	—
4% Renta węg. kor.	98	70	Alpin	81	90
4% „ „ złota	121	90	Akcye żyłoniowe	195	—
Losy prem. węg.	152	75	Ruble	129	75
Losy tureckie	52	75			

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 14 grudnia.

Banknoty austr.	168 15	4½% Listy polskie	67 50
Krótki Wiedeń	167 80	Renta włoska	85 37
Banknoty ros.	218 60	Akc. austr. kred.	229 87
Krótka Warszawa	217 40	Ultimo Ruble	218 —

Usposobienie giełdy: słabe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Adres Administracyi, Drukarni i Redakcyi „Czasu“
ul. ś. Tomasza 32 i ul. ś. Marka 35 w Krakowie
Telefonu Nr 50.

Nowości dla młodzieży!

poleca

KSIĘGARNIA

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie.

Anczyc Wł. L. Perły. Zbiór celniejszych powieści z literatury angielskiej dla młodocianego wieku. Wydanie 3, z 8 rycinami. **Kart. złr. 1·30, w oprawie 2 złr.**

Bukowiecka Z. Historya o Janku Górniku. Opowiadanie dla młodzieży, z 10 rycinami. **Kart. złr. 1·60, w oprawie złr. 2·20.**

— **Rok życia.** Dziennik Wandzi i Józi z prawdziwych notatek przepisany. Z rycinami. **Kart. złr. 1·30, w oprawie 2 złr.**

Chrząszczewska Jadwiga. Czary i nie czary. Fantastyczne opowiadanie dla młodzieży, z 6 rycin. **Kart. złr. 1·30, w oprawie 2 złr.**

Hofmanowa z Tańskich Klementyna. Druga książeczka Helenki. Powieści dla dzieci zaczynających już czytać gładko, wydanie 7, z 8 rycinami. **W oprawie kart. 1 złr.**

Krol Kaz. Przygody i opowiadania Misyonarza w Sudanie egipskim, z 10 rycinami i mapką Egiptu. **Karton. złr. 1·60, w oprawie złr. 2·20.**

Laurie A. Spadkobierca Robinsona. Przekład z franc., z rycinami. **Kart. złr. 1·60, w oprawie złr. 2·20.**

Morawska J. Wielkie zdolności. Przygody Zygmusia. Dwie powiastki dla dzieci, z 6 rycinami. **Kart. złr. 1·30, w oprawie 2 złr.**

— **Wyspa wróżki Marty.** Opowiadania i obrazki, z 6 rysunk. **Kart. złr. 1·60, w oprawie złr. 2·20.**

Niewiadomska Cec. Odrodzoną. Powieść dla młodzieży, z rysunk. **Kart. złr. 1·60, w oprawie złr. 2·20.**

Porawska Br. Polne różyczki. Powieść dla dorastających panienek napisana, z ryciną. **Karton. złr. 1·30, w oprawie 2 złr.**

Teresa Jadwiga. Z obcych dziejów. Dwie powieści historyczne dla starszych dzieci, z 6 rysunkami. **Karton. złr. 1·60, w oprawie złr. 2·20.**

Weryho M. W lecie. Książka dla małych dzieci, z rycinami. **Kart. 1 złr.**

Zaleska M. J. Młody wygnaniec. Przygody wśród puszcz i stepów amerykańskich. Wyd. 2, z rysunk. **Karton. złr. 1·60, w oprawie złr. 2·20.**

Katalog dla dzieci i młodzieży rozsyła Księgarnia bezpłatnie. (2709-4-8

Rządca ekonomiczny,

żonaty, bezdzietny, w średnim wieku, wszechstronnie wykształcony w zawodzie gospodarczym tak w administracyi jak na uprawie roli, chowu bydła i t. d., poszukuje posady od Nowego roku 1896. Bliższa wiadomość w **aptece** w **Szczucinie** przez Tarnów. (2664 6-6)

Śmierć szczurom. Śmierć myszom.

Jedyna niezawodna

trucizna

na **szczury, myszy domowe i polne.** Przewyższa wszystkie dotychczas w tym celu używane. Działa trująco **tylko** na gryzonie (glires), jak szczur, mysz, królik. Dla ludzi i zwierząt domowych **nieszkodliwa.** Preparat ten nie podlega zepsuciu, zastosowanie jego proste, skutek **zdumiewający.** Wysyłki w puszkach po 30, 60 ct. i 1 złr., pocztą o 10 ct. więcej (za list fracht. i opakow.) uskutecznia odwrotnie za zaliczką:

Skład i laboratoryum przetworów chemicznych

Jana Michnika

magistra farmacyi **w Bochni.**

1 kilo trucizny złr. 2·—, 4¼ kilo złr. 7·50.

Składy w **Krakowie:** Reim i Friedrich, J. Hanak i Spół., Fr. Zopoth i Spół., apteki: F. Gralewski, E. Heller, L. Marcisiewicz, G. Otowski, A. Reifer, K. Wiszniewski; apteki w **Galicyi:** Baranów, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Gorlice droguerya, Krynica, Niepołomice, Skawina, Sucha, Tarnów J. Niesiołowski i M. Adler, Tyczyn, Zakliczyn, Żywiec W. Graff; w **Szląsku:** Bielsko St. Gutwiński, Jaworze A. Janicki. (2725-2-)

„POSTĘP“

Froterowanie i zapuszczanie posadzek, czyszczenia okien, szyb wystawowych i lamp gazowych, trzepanie mebli i dywanów — uskutecznia tanio, szybko i dobrze firma „Postęp.“

Zamówienia przyjmują: *W. Frass* (dawniej *Kosz*); *Rybicki*, skład herbaty przy ul. Floryańskiej i *Zajączkowski* „pod Aniołem“ przy placu Maryackim. (2652-5 8)

Wina węgierskie

Hegyalajskie obywatelskie	6	butelek złr.	2·—
„ pańskie	6	„ „	2·50
„ prima pańskie	6	„ „	3·20
„ samorod. szlachec. star.	6	„ „	3·—
Zieleniak starszy	6	„ „	3·—
Tokajskie wytrawne lub słodkie	6	„ „	4·—
Tokajskie starsze	6	„ „	4·50
Villanyer czerwone	6	„ „	1·80
Szegzarder „	6	„ „	2·—
Erlauer „	6	„ „	2·50

Wielki wybór wszelkich win węgierskich.

W oryginalnych beczkach znacznie taniej. (1108-9-)

Rozsyłka na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą.

Maurycy Weindling, Kraków, ul. Floryańska l. 41, w domu mistrza Matejki.

Dla racyonalnego pielęgnowania ust i zębów:

EUCALYPTUS ESENCYA DO UST

Austr.-węg. patent. — Mention honorable w Paryżu 1878.

(2257-5-)

Bardzo silnie przeciwgnil., niezawod. przeciw niemiłej woni z ust przez **Dr. C. M. Fabera,** przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Maksymiliana I. itd.

Główna rozsyłka: w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr 3.

Składy we wszyst. aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Tamże jest też do nabycia: **C. k. uprzyw. mydło do ust Dra C. M. Fabera.**

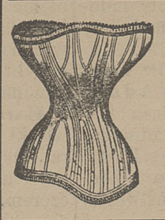

„Warszawska Pracownia Gorsetów à la Sirène“

przeniesiona z ulicy Grodzkiej Nr. 10, na

ulicę Szewską L. 21, I. piętro.

Poleca wielki wybór **najmodniejszych, bardzo wykwintnych gorsetów,** wykonanych według tegorocznych nowych modeli paryskich oraz brukselskich, **po cenach znacznie zniżonych.** (2591-4-)

Przy zamówieniach z prowincyi prosimy nadsyłać miarę braną na sukni: 1) objętość gorsu, 2) w pasie, 3) w biodrach i 4) z pod ramienia do pasa.

Deutscher Unterricht.

Nachhilfe für Schülerinnen und Schüler; Vorbereitung zum Maturitätsexamen wie für höhere **deutsche** Lehranstalten; Weiterbildung Erwachsener — Durchsicht druckfähiger Arbeiten. (1473-3-)

B. Michaël, Krakau,

ulica Kopernika Nr. 4, Eingang 2.

Teraz niema konkurencyi w Krakowie z pierwszym najtańszym handlem

POD FIRMĄ

Kłosiński i Spółka

w Krakowie, ul. Floryańska 17, (naprzeciw hotelu pod Różą).

Nabywszy doświadczenia w roku co do wymagań Szan. Publiczności, stosownie do tychże handel nasz teraz zorganizowaliśmy i zakupiwszy obecnie znaczną ilość towarów z pierwszorzędnych fabryk, możemy handel nasz Szanownej Publiczności jak najusilniej polecić.

Największy skład oryginalnych

kaloszy rosyjskich

we wszelkich kształtach.

Spis towarów wraz z cenami od najtańszych do najdroższych, ceny za metr:

Materye na suknie damskie	metr	od	—·40	do	2·15		
Kazany, flanele, szewioty	„	„	—·38	„	1·80		
Barchany najmodniejsze	„	„	—·30	„	—·50		
Szirtingi białe i kolorowe	„	„	—·16	„	—·50		
Firanki białe w najnowszych wzorach	„	„	—·18	„	1·30		
Portyery w wielkim wyborze	para	„	1·55	„	20·—		
Kapy na łóżka i stoły, znaczny wybór	sztuka	„	—·85	„	10·—		
Dywany w różnych gatunkach	„	„	3·—	„	40·—		
Chodniki szpagatowe i ceratowe	metr	„	—·28	„	1·50		
Koce i derki na konie	sztuka	„	1·20	„	10·—		
Obicia na meble buretowe i ceralowe	metr	„	—·80	„	2·—		
Parasole półjedwabne i jedwabne	sztuka	„	1·50	„	5·—		
Koszule męskie, wyborny krój		od	1·20	do	3·—		
Kołnierzyki i mankiety poczwórne, krawaty		„	—·18	„	1·50		
Skarpetki i pończochy	para	„	—·15	„	1·50		
Rękawiczki zimowe	„	„	—·20	„	1·70		
Bielizna trykotowa	sztuka	„	—·70	„	3·—		
Pantofle i papucie	para	„	—·55	„	3·—		
Chustki włóczkowe i Himalaja	„	„	—·75	„	8·50		
Szale włóczkowe, jedwabne i koronkowe	„	„	—·65	„	5·—		
Mufki i czapki futrzane	„	„	—·50	„	3·—		
Obrusy, ręczniki i serwety	„	„	—·20	„	10·—		
Gorsety damskie	„	„	1·—	„	3·85		

Naczynia emaliowane kuchenne **po cenach fabrycznych.**

Oraz setki innych artykułów po cenach możliwie najniższych. (2616-3-5)

Polecamy najusilniej łaskawej pamięci Szanownej Publiczności nasz handel, prosząc o jaknajliczniejsze odwiedzanie

Kłosiński i Spółka.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

Obwieszczenie.

Czwarte nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku Hipotecznego, które się odbyło we Lwowie dnia 15 listopada b. r., uchwaliło **powiększyć kapitał akcyjny o 1 milion złr. w. a., wydając 5.000 nowych akcyj po 200 złr. w. a. wartości nominalnej z kuponami, z których pierwszy płatny 1 stycznia 1897 r.**

W wykonaniu tej uchwały ofiarujemy z wyż wspomnianych 5.000 akcyj w myśl § 14 statutów Banku Hipotecznego posiadaczom starych akcyj

2.500 nowych akcyj po złr. 200, a nadto dalszych

2.500 „ „ „ „ 360,

a to złr. 200 na pomnożenie kapitału akcyjnego, zaś złr. 160 na pomnożenie funduszu zapasowego.

Posiadaczom więc starych akcyj przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa do wzięcia

na każdych 8 sztuk starych akcyj jednej nowej akcyi po cenie złr. 200,

a nadto „ „ 8 „ „ „ jednej „ „ „ „ „ 360.

Ułamków nie uwzględnia się.

Prawo poboru należy wykonać **w terminie od 1 do 30 grudnia 1895 r. włącznie,** albowiem po upływie tego terminu prawo to zupełnie gaśnie.

Posiadacze starych akcyj, chcący korzystać z tego prawa, winni w terminie od 1 do 30 grudnia b. r. złożyć swoje akcye w kasie naszego Zakładu lub w Filiach naszych w Czerniowcach, w Krakowie i w Tarnopolu, do ostemplowania i uiścić równocześnie wypadającą należytość i opłatę stemplową po złr. 1·25 od sztuki. Od wpłat uiszczonych przed nieprzekraczalnym terminem 30 grudnia b. r. bonifikować będziemy 5% odsetki w stosunku rocznym.

Lwów, dnia 15 listopada 1895 r. (2645-3-3)

(Przedruk nie będzie płacony).

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Berndorfskie

alpakowe srebro

Znak ochronny.

z mocnym, na długoletnie trwanie obliczonym nakładem chemicznie czystego srebra na najlepszej, całkiem białej, twardej domieszce niklu.

Sztućce obiadowe, serwisy do kawy, herbaty.

Zastawy stołowe, żyrandole i t. p. i t. p.

Berndorfska fabryka towarów metalowych ARTUR KRUPP, Berndorf, N.-Oe.

Składy:

w Wiedniu: I., Wollzeile Nr. 12, I., Graben Nr. 12, I., Bognergasse Nr. 2, VI., Mariahilferstrasse Nr. 19 i 21.

w Budapeszcie: Waitznergasse Nr. 25.

w Pradze: Graben Nr. 37. (2278-4-5)

CENNIKI I PROSPEKTA DARMO I OPŁATNIE.

M. Beyer i Spółka

w Krakowie, Sukiennice Nr. 12, 13, 14 (naprzeciw kościoła N. M. Panny),

FABRYCZNY SKŁAD

płócien, bielizny gotowej męskiej damskiej i dziecinnej oraz **bielizny stołowej** białej i kolorowej, **Chustek** białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny Skład

normalnej bielizny trykotowej **Prof. Dr. Gustawa Jaegera** i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny; **Pończoch** damskich i dziecinnych, oraz **Skarpetek** męskich. — Skład bielizny Wielebnego X. Sebastyana Kneippa.

Na sezon jesienny i zimowy otrzymali:

Wielki Wybór Bluzek Satynow., Wełnian. i Jedwabnych.

Parasolki damskie od słońca oraz **Parasole** od najtańszych do najwykwintniejszych. JP.(2198-11-12)

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczn ia się odwrotną pocztą.

Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego

w Krakowie (ul. Gołębia L. 4)

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

udziela Członkom swoim kredytu przez eskontowanie weksli, tudzież za zastawem komisowym i za ubezpieczeniem hipotecznem. **Pielęgnuje specyalnie dział kredytu hipotecznego krótkoterminowego, zajmując się finansowaniem pożyczek hipotecznych, regulowaniem hipoteki, nieruchomości Członków, dla uwolnienia od wierzycieli prywatnych lub w wypadkach działów spadkowych itp.; podejmuje się parcelacyi nieruchomości na rachunek Członków, udziela kredytu budowlanego itd. itd.**

Towarzystwo **przyjmuje także i oprocentowuje pieniądze jako wkładki i na rachunek bieżący.**

Godziny biurowe od 10ej do 1ej przed południem. (1499-12-14)

NOWO OTWARTA

MLECZARNIA Dóbr Łuczanowice

w Krakowie,

przy ul. Karmelickiej L. 1, Podwale L. 8

(tuż przy plantach od ulicy Szewskiej),

urządzona na wzór zagraniczny, przy pomocy wszystkich potrzebnych maszyn, pod kierunkiem **dyplom. specyalisty,** sprzedaje nabiał po cenach następujących:

Mleko świeże (niezbierane)	litr	**8** ct.
„ zbierane	„	**4** „
„ kwaśne	„	**5** „
„ ze śmietaną	„	**8** „
Śmietanka słodka	„	**32** „

Specyalność! **Śmietanka kremowa** (piankowa) litr **80** ct. wyrabiana tylko na zamówienia, począwszy od ¼ litra. Specyalność!

Mleko ciepłe na szklanki po **3** ct, przy dwóch szklankach **1** ct. rabatu.

Mleko kwaśne talerz duży **5** ct.

!NOWOŚĆ! Maślanka zdrowa, szklanka **3** ct.

Masło deserowe śmietankowe	1 kilogram	**1** złr. **60**	ct., porcya **4** ct.
„ „ **śmietanowe**	1 „	**1** „ **40**	„
„ **kuchenne wyborne**	1 „	**1** „ **20**	„

Na zamówienie masło normandzkie, w koszyczkach elegancko opakowanych, w cenie za koszyczek od **14** ct. — także na wagę.

Mleko prosto od krowy (w oborze na miejscu) — podój krów o godzinie **6 rano, 12 w południe** i o **7 wieczór.** — Szlanka mleka **5** ct.

Marki na mleko sprzedaje się przy kasie.

Nowość tę zaprowadzamy w Krakowie za radą PP. lekarzy i sądzimy, że się tem przysłużymy Szanownej Publiczności. (2721-4-10)

Zarząd Mleczarni Dóbr Łuczanowice.

Wielki krach!

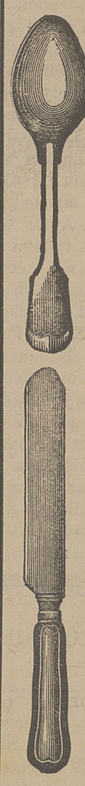

Nowy York i **Londyn** dotknęły także stały ląd Europy, a wielka fabryka towarów srebrnych widziała się zmuszoną do wyprzedania swego całego zapasu za bardzo małe wynagrodzenie sił roboczych. Zostałem upoważnionym do wykonania tego zlecenia i dlatego wysyłam każdemu następujące przedmioty tylko za wynagrodzeniem

6 złr. 60 ct.:

6	najlepszych noży stołowych z prawdz. angielsk. ostrzem,	
6	amerykańskich patent. srebrnych łyżek stołowych,	
6	„ „	widelców,
12	„ „	łyżeczek,
1	„ „	chochlę,
1	„ „	chochelkę,
2	„ „	pucharki do jaj,
6	angielskich podstawek Victoria,	
2	piękne lichtarze stołowe,	
1	sitko do herbaty,	
1	posypywacz do cukru.	

44 sztuk razem tylko **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie te przedmioty **44** sztuk kosztowały dawniej 40 złr., a teraz są do nabycia za najmniejszą cenę **6 złr. 60 ct.** Amerykańskie patent. srebro jest całkiem białym metalem, zachowującym przez 25 lat barwę srebra, za co się poręcza. Każdy powinien korzystać z tej sposobności i kupić ten **wspaniały garnitur** nadający się szczególniej jako

wspaniały podarunek na gwiazdkę i Nowy rok

tudzież jako podarunek weselny i dla każdego lepszego gospodarstwa domowego. **Tylko** do nabycia u podpisanego.

A. HIRSCHBERG's

Hauptagentur der vereinigten amerikan Patent-Silberwaaren-Fabriken

Wien, II., Rembrandtstrasse 19. Telefon Nr. 7114.

Rozsyłka na prowincyę za zaliczką lub za gotówkę. **Proszek do czyszczenia metali 10 ct.**

Tylko prawdziwe z pobocznym znakiem ochronnym (metal zdrowotny).

AMERIK. PATENT.

Wyciąg z uznań:

Fundel Moldawie. Wielmożny Panie: Bardzo zadowolony z otrzymanej przesyłki, proszę o ponowne nadesłanie całego garnituru.

Franciszek Dwernicki, c. k. żandarm.

Kraków. Wielmożny Panie! Proszę znów o garnitur, pierwsza posyłka była dobrą. (2501-6-7)

B. Olszewski, st. nauczyciel.

FABRYKA MASZYN

MAKSA KORNA

w WIEDNIU, Hernalser Haupstrasse Nr. 150.

Specyalny wyrób

Piła do rznięcia drzewa

i wszelkiego rodzaju

MASZYN DO OBRABIANIA DRZEWA

jakoteż

maszyn do wyrobu narzędzi. (2255-10 52)

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA

w Krakowie, w Rynku, w Pałacu Spiskim,

poleca następujące nowe dzieła:

Antoniewicz Karol X. Poezye Religijne. Wydał X. Jan Badeni. Z licznemi winietami i portretem autora. Złr. 1·50.

— **Poezye różne** (treści świeckiej). Z portretem autora. Wydał X. Jan Badeni. Złr. 1·50.

Bąkowski Klemens. Humoreski z życia prawniczego. — Dziewiętnaście tryskających dowcipem nowelek. 60 ct.

Fischer Zygmunt, c. k. inspektor rybactwa. **Przewodnik rybacki** dla właścicieli i dzierżawców rewirów. 50 ct.

Karwicki J. Jak to in illo tempore bywało. Kartka z papierów familijnych 18 wieku. 25 ct.

Koźmian St. Rzecz o roku 1863. Tom I. złr. 2·50, trwale oprawny 3 złr. Tom II. 3 złr., oprawny złr. 3·50. Tom III. złr. 3·50, oprawny 4 złr. Całe dzieło broszurowane 9 złr., oprawne złr. 10·50.

Kroże. Sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu. 40 ct.

Łoziński Bronisław. Tłum, Szkic socyologiczny. Studyum to nosi na sobie piętno oryginalności i głębokości zapatrywań, która cechuje wszystkie prace niepospolitego uczonego i pisarza. 60 ct., w oprawie 1 złr.

Margert. Racławice. Matka. Św. Cecylia. Obrazy sceniczne dla młodzieży. Złr. 1·50.

— **Trzy doby dziejów naszych.** *(Jadwiga. Królowa korony polskiej. Unici).* Złr. 1·50.

Pius IX. Wspomnienie o ukochanym Ojcu. W 4ce, z 327 rycinami 20 ct.

Popowski Józef. Polityczne położenie Europy w końcu XIX. wieku. Rozprawa ta, opatrzona kolorową mapą Europy, Azyi, Afryki i Australii, zastanawia się nad siłą i wzajemnemi stosunkami mocarstw i dochodzi do wniosku, że największą groźbą dla przyszłości Europy jest Rosya, największą zaś rękojmią pokoju trójprzymierze. 60 ct.

Przywódcy socyalistyczni a ich moralne zasady, dla braci włościan i robotników. Cena 5 ct., 10 egzempl pod opaską 60 ct., 50 egzempl z przesyłką złr. 2·50.

Rodziewiczówna Marya. Z głuszy. Pełen poezyi cykl nowel. Złr. 1·60, w staran. oprawie 2 złr.

Sewer. Na szerokim świecie. Powieść na tle stosunków spółczesnych. Złr. 1·80, w ozdobnej oprawie złr. 2·20.

— **Starzy i młodzi.** Powieść. Złr. 2, w ozdobnej oprawie złr. 2·50.

Tarnowski Stanisław. Chopin i Grottger. Dwa szkice. 50 ct.

— **O dramatach Schillera.** (Zbójcy. — Fiesco. — Kabale und Liebe. — Don Carlos. — Wallenstein. — Marya Stuart. — Dziewica Orleańska. — Braut von Messina. — Wilhelm Tell. — Fragmenta. — Zakończenie). Złr. 2, opraw. w półskórek złr. 3·50.

Tarnowski Stanisław. Studya do dziejów literatury polskiej XIX. wieku. — 2 złr., w półskórek francuski 3 złr.

— **Studya polityczne.** 2 tomy. Złr. 1·80, w opr. płócien. 3 złr., w półskórek 4 złr.

Weyssenhoff Józef. Z Grecyi. (I. Dziennik z podróży. II. Wiersze z podróży). Złr. 1·50.

Wężyk Franciszek. Powstanie Królestwa Polskiego w roku 1830/31. Z portretem autora. Złr. 2·50, w oprawie 3 złr.

Witkowski Stanisław Dr. Nowe odkrycia w dziedzinie muzyki greckiej. 30 ct.

Wodzicka z Potockich Teresa. Historya Polski dla dorastającej młodzieży. — Część I. złr. 2·40, w ozdob. oprawie 3 złr. Część II. 2 złr., w ozdob. oprawie złr. 2·60.

Windakiewicz St. Dr. Mikołaj Rej z Nagłowic. Wyczerpujące to studyum, obejmujące nietylko literacką działalność Reja, ale i jego dokładny życiorys. Złr. 1·20.

Wystawa powszechna kraj. we Lwowie w r. 1894. Wydanie „Przeglądu polskiego.“ 27 arkuszy ścisłego druku, każdy dział opracowany przez znawców. 3 złr.

Żmigrodzki Michał Dr. Auxiliary, czyli sto kilkadziesiąt kongresów, odbytych w czasie wystawy w Chicago. 80 ct.

Jana Babireckiego Mapa Rzeczypospolitej polskiej z przydaniem kart trzech podziałów, Ks. Warszawskiego, Okręgu Miasta Krakowa i dzisiejszego podziału ziem polskich. Karta ta in folio, nader starannie w 5 kolorach wykonana przez najznakomitszy zakład kartograficzny, jest **pierwszą dokładną i uwzględniającą wszystkie postępy teraźniejszej kartografii mapą Polski.** Autor uwzględnił wszystkie najnowsze badania i zasięgał opinii fachowych badaczy. Karta podaje także wszystkie miejscowości ościennych państw, pamiętne wypadkami historycznemi, lub które oręż polski dosięgał i te wioski, które rok 1831 i 1863 krwawymi ślady naznaczył. — Stosunki oro- i hydrograficzne z rzadką dokładnością uwzględnione, a pod względem czytelności mapa ta niema równej między polskiemi wydawnictwami kartograficznemi. Całość złożoną w formacie 8-ki, zdobi okładka opatrzona herbem Polski t. zw. Zygmuntowskim, wykonanym w kolorach. Cena złr. 1·20. Podklejona starannie, złożona, lub do zawieszenia, złr. 1·80.

Mapa rybna, przedstawiająca przegląd rozsiedlenia ryb w wodach Galicyi według doreczy i krain rybnych, zestawił **Prof. Dr. M. Nowicki,** folio, 2 złr. (2450-7-8)

W każdej księgarni na składzie.

NA GWIAZDKĘ!!!

MAGAZYN TOWARÓW GALANTERYJNYCH

pod firmą

RUDOLF HERLICZKA

w KRAKOWIE, PLAC MARYACKI Nr. 1,

POLECA NA

GWIAZDKĘ

po znacznie zniżonych cenach:

Japońszczyznę, Wyroby z bronzu, Albumy na fotografie i pamiętniki, Bileterki, Papierośnice, Portmonetki, Necesery podróżne i do robótek;

PERFUMERYE,

Papiery listowe gładkie i ozdobne w kasetkach, Ramy na obrazy i ramki na fotografie i t. p.

Dobra sposobność do nabywania eleganckich, gustownych, a zarazem tanich podarków **na GWIAZDKĘ.** JP. (2767-2-6)

LIEBIG'S COMPANY EKSTRAKT MIĘSNY

Służy do natychmiastowego przyrządzenia rosołu tudzież do poprawienia zup, jarzyn, sosów i potraw mięsnych wszelkiego rodzaju.

Zaleca się baczność szczególną na podpis wynalazcy gwarantujący prawdziwość i dobroć

Liebig pismembłękitnem.

Liebig'a Company pepton mięsny

Środek dyetetyczny pożywny i wzmacniający pierwszego rzędu dla cierpiących na żołądek, wyrabia się według metody prof. Dra. Kemmericha pod ciągłą kontrolą panów prof. Dra. M. Pettenkofera i prof. Dra. Karola Voita w Monachium.

Pepton mięsny dostać można w dawkach po 100 i 200 gramów.

Skład główny Kompanii Liebiga na Austryą i Węgry: **C. BERCK, WIEDEŃ,** I Wollzeile 9.

Dostać można we wszystkich większych handlach towarów korzennych, łakoci i drogeryi. Jakoteż w aptekach. (1945-6-6)

NA GWIAZDKĘ

POLECA SIĘ

prawdziwe wyroby japońskie

z bronzów, laku, fajansu, porcelany i t. d, **importowane wprost z Jokohamy,** które **z powodu zupełnej wyprzedaży** nabyć można po zniżonych cenach w składzie **przy ul. św. Krzyża pod L. 3, w domu Wgo Profesora Korczyńskiego** (obok ulicy Mikołajskiej). (2648 3 4)

JAPOŃSKIE TOWARZYSTWO IMPORTOWE

w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 3.

KLYTHIA

DLA PIELĘGNOWANIA CERY

UDELIKATNIENIA I UPIĘKSZENIA CERY

PUDER

najgustowniejszy puder toaletowy, balowy i salonowy, biały, różowy i żółty, chemicznie zbadany i polecony przez Dra J. J. Pohla, c. k. profesora w Wiedniu.

Uznania z najlep. kół dołączone do każdej puszki.

GOTTLIEB TAUSSIG,

c. k. nadworny fabrykant mydeł toaletowych i parfumeryj.

Główny skład w Wiedniu, I., Wollzeile 3.

Mają do nabycia w **Krakowie:** A. Schultz, E. Smidowicz, J. Zaplatalski, Bracia Bilewscy i Filip Eile; w **Tarnowie:** M. Fleischer jun.; w **Przemyślu:** M. Bartischan, A. Spachner, i prawie wszystkie składy parfumeryj, towarów aptecz. i apteki.

Cena puszki 1 złr. 20 ct. Rozsyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki. (1570 47-48)

Fabryka i skład wszelkich przyborów do

wyrabiania kwiatów papierowych

poleca uprzejmie w bardzo wielkim wyborze, po cenach fabrycznych **wyłogi do kwiatów** z papieru i materyj, kielichy, szypułki, łodygi, liście, druty, wszelkie rodzaje papierów, tudzież różne materye, wogóle wszelkie potrzebne przybory i przyrządy do wyrobu kwiatów.

Hurtownie! **W. A. Thürfelder's Neffe,** Wien, Neubau, Kirchengasse Nr. 16. Częściowo!

Urządzone pudełka z wszelkiemi przyborami i przyrządami, stosowne na (2553-4-4)

podarunki gwiazdkowe

Wysyłka cenników z opisem na żądanie darmo. są w różnej wielkości na składzie. Wysyłka cenników z opisem na żądanie darmo.

Zu haben in allen grösseren Küchengeräthe-, Eisenwaaren- u. Messerschmiedwaaren-Handlungen, jedoch **nur echt,** wenn jedes Stück mit **nebiger Schutzmarke** versehen ist.

(2510-6-8)

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Pióra-Stefansplatz

Nro 566

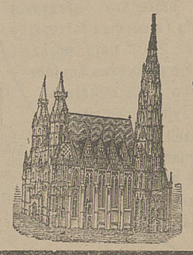

z tak zwaną **Aluminiową powłoką najlepszy** gatunek, przedewszystkiem **trwałe,** nadają się dla każdej ręki.

Na końcach oznaczone literami EF., F. i M.

CARL KUHN & Co.

I., Stephansplatz 6, Wiedeń.

Istnieje od 1843 roku. (1587-6-6)

HANDEL

Edwarda Fuchsa w Krakowie

założony w 1842 roku,

poleca swój **skład towarów kolonialnych, win węgierskich, austryackich, reńskich, francuskich,** oraz oryginalnych **szampańskich, likierów holenderskich, koniaków, araków, rumów, wódek** prawdziwych **gdańskich** i **łańcuckich, serów** krajowych i zagranicznych, **kawioru** astrachańskiego, **wędlin, marynat** i wszelkich w zakres handlu korzennego i delikatesów wchodzących przedmiotów, **po cenach umiarkowanych.**

Porter angielski. | **Gruszki włoskie.**

Winogrona hiszpańskie. | **Ostrygi ostendzkie.**

Jabłka tyrolskie. | **Codziennie świeże.**

Znakomite **Masło deserowe,** pochodzące z dworu, który jest stałym dostawcą tego artykułu na stół Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Leopolda Salwatora w Zagrzebiu.

Wysyłki zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. (2766-2-5)

Światło Auera.

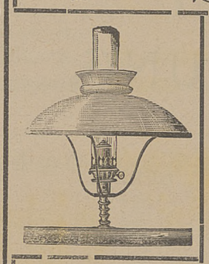

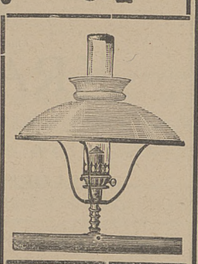

Palniki Dra Auera.

Ceny zniżone.

Jedynie prawdziwe palniki prof. Dra Auera z siatką, cylindrem, tulipanem, z montowaniem

po zł. 5·90

(z daszkiem, zamiast tulipana, po zł. 6·50).

SIATKI do palników Dra Auera po zł. 1·20

z odniesieniem i założeniem o 5 ct. drożej, (2502-6-10)

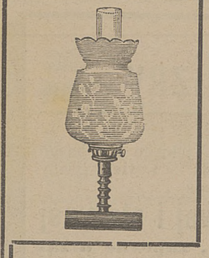

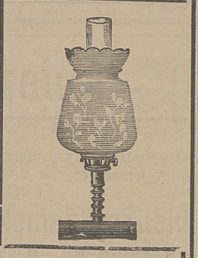

najpiękniejsze i najtańsze światło tegoczesne,

dostarcza zaraz na żądanie i poleca

Dyrekcya Gazowni Miejskiej.

Zamówienia kartką lub telefonem (Nr. 72) przyjmuje Dyrekcya lub filia Gazowni przy ulicy Grodzkiej Nr. 32.

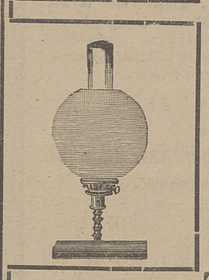

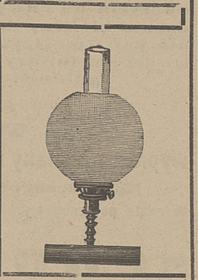

Światło Auera.

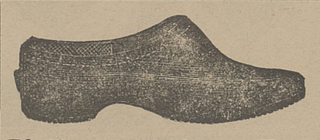

KAŁOSZE

rosyjskie w wielkim wyborze

Bieliznę wełnianą, Kamizelki, Pończochy, Czapki i Kapelusze do polowania, Kamasze kortowe i włóczkowe;

RĘKAWICZKI ZIMOWE, UBRANIA JELONKOWE;

Koce pluszowe na nogi i Pledy podróżne;

SZLAFROKI HIMALAJA

polecają po niskich cenach (2458-11-15)

Br. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.

Molla Proszki Seidlickie Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll.**

Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. **chorobom żołądka,** pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. wal. austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzoną jest znakiem ochronnym **A. Molla** i zamknięta plombą ołowianą **„A. Moll.“**

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.** (2216-62-)

Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanow. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem.

SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., Szarski i Syn.

Najracyonalniejszem pożywieniem dla **młodych** i **starych,** dla **zdrowych, chorych** i **rekonwalescentów** jest

POKARM OWSIANY

jaki podaje firma **C. H. KNORR** w swych **niezrównanych, znakomitych dyetetycznych przetworach.**

Knorr's **Mąka owsiana** — **najlepszy i najtańszy środek odżywczy dla dzieci, jaki istnieje, jedynie właściwy dodatek do mléka krowiego.**

Kasza owsiana wyborna nader pożywna zupa dla rodzin. Szczególniej polecenia godna dla rekonwalesc. i cierpiących na żołądek.

Knorr's **Owsiano-słodowe kakao** — **najlepsze na śniadanie i kolacyę dla dzieci i chorych, (szczególniej niedokrewnych i cierpiących na żołądek).**

Płaski owies niezaprzeczenie najlepsze obecnie pożywienie dla ludu, wysokiej wartości odżywczej, łatwo strawny, szybko dający się przyrządzić, bardzo wydatny i tani. (2148-3-6)

Fabryka konserw C. H. KNORR w Bregencyi.

Główne zastępstwo dla Austryi-Węgier: **C. BERCK, WIEN,** I., Wollzeile Nr. 9.

Do nabycia w handlach łakoci, drogueryach i aptekach.

SCHARF'S DIAMANTEN-IMITATION

NAŚLADOWANE **kolorowe drogie kamienie i PERŁY**

w oprawie z prawdziwego złota oraz srebra,

przewyższają nawet prawdziwe dyamenty pod względem ognia i połysku,

uznane przez fachowych jako jedyne w świecie.

Odznaczone 26 medalami złotemi i srebrnemi.

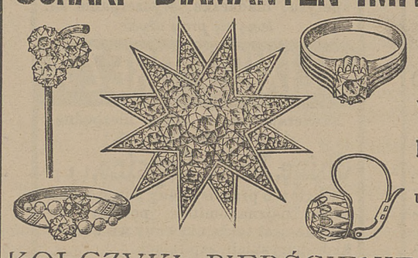

KOLCZYKI, PIERŚCIENIE, GUZIKI, SZPILKI I T. P.

od 6 złr. do 28 złr., przedstawiają wartość od 100 złr. do 800 złr.

K. pers. nadworny jubiler **SCHARF w Wiedniu,** I., Kolowratring 12.

Filie: w Budapeszcie, Andrassystrasse 37; w Pradze, Zeltnergasse 33.

Cenniki illustrowane darmo i opłatnie. (2552 6-8)

NAJLEPSZEM

jędrnem mydłem

NOWY wynalazek. Patentowany.

jest

Schichta mydło

ze znakiem **klucza.**

Jego zalety:

Bardzo dobrze wyschnięte, znakomicie czyści, bardzo oszczędne w używaniu.

Poręczone co do czystości a dla bielizny i rąk nieszkodliwe.

Skład w Krakowie mają: **J. F. Fischer, Reim i Friedrich, K. Wenzel, Jan Nagel, Roman Drobner, Jan Eker, J. Kempler.** (2580 3)

Pianistka,

uczennica profes. konser. warsz. *Sygetyńskiego* i *Pankiewicza*, doświadczona nauczycielka, udziela lekcyj po 1 złr. godzinę. Ul. Garncarska Nr. 6, lewy parter w dziedzińcu. (2655-3-3)

HANDEL WIN

JP. pod firmą (2710 4-12)

J. Gralewski

w Krakowie,

ul. Grodzka l. 44,

założony w r. 1806, utrzymuje na składzie wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie i inne, oryginalny Cognac i araki francuskie, oraz wystałą śliwowicę syrmińską i sprzedaje je w większej lub mniejszej ilości, po cenach umiarkowanych.

Składy tranzytowe dla prowincyi: ulica Bracka 13, ul. Stolarska 5, ul. Kanonicza 20.

OLIWĘ KAUKAZKĄ DO MASZYN ROLNICZYCH

I. gatunek 28 złr. — II. 24 złr. — III. 22 złr. za 100 kilo loco Kraków;

Pasy do maszyn, Płachty nieprzemakalne, Latarki stajenne i ręczne, Śrót, Lotki i Kule, Tłuszcz do smarowania broni. Smarowidło nieprzemakalne do butów — polecają po cenach najtańszych

Reim i Friedrich,

Rynek 37, KRAKÓW, linia A—B.

JP. (2728-3-6)

Kufereczki do podróży

płócienne, lekkie, eleganckie, wygodne i tanie, z okuciem niklowem od 1 złr. do złr. 1·90; zaś **kufereczki na kapelusze** bardzo praktyczne od złr. 1·58 do 2·30, oraz **pudełka do przesyłek lub przechowywania różnych rzeczy** w najrozmaitszej wielkości poleca **Jan Zimler, Plac Matejki ul. Kurniki L. 3 w Krakowie.**

(2718 2-4)

JUBILER Bolesław Armatowicz

poleca Szanownej Publiczności swój

Magazyn Wyrobów Złotych i Srebrnych

w Krakowie, Rynek 17.

JP(2288-10-)

Juliusz Silbiger

w Tarnowie

HURTOWNY SKŁAD

WIN WĘGIERSKICH.

Cenniki i próbki na żądanie opłatnie.

(2621-4-6)

Łatwy, bardzo zyskowny

zarobek

w danym razie stała pensya dla każdego, kto chce się zająć sprzedażą prawnie wystawionych **ratalnych listów i losowych książeczek.** — Oferty przyjmuje kantor wymiany (2623-5-10)

H. Fuchs w Budapeszcie,

Kecskemetergasse Nr. 1. Firma założ. 1866.

Mayfarth & Co. przenośne oszczęd. piece kotłowe do gotowania i parzenia karmy dla bydła, ziemniaków i t. p., gotowania wody i bielizny, dla piekarzy i rzeźników, warzelń szmalcu, wyrobu mydła, chemicznego przemysłu, tudzież wielu celów przemysłowych i gospodarczych; potrzebują niewiele paliwa i mogą być wszędzie wygodnie ustawione. Tylko z firmą oznaczone są prawdziwe. Należy żądać także cenników krajaczów sieczki do karmy, buraków i ziemniaków, szrotowników i gniotowników, łuskaczów kukurudzy, młynków do zboża, tryerów sortowników, pras do siana i słomy, kieratów i młocarń. (2801-6-10)

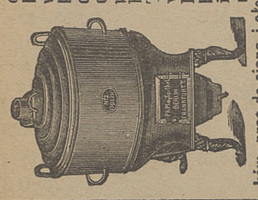

Wien, II., Taborstrasse 76, fabryki machin gospodar.

Ph. Mayfarth & Co.,

Katal. i liczne uznania darmo. Zastępcy i odprzed. pożądani.

M. Joss & Löwenstein,

fabryka bielizny w Pradze, VII.,

zwracają uwagę kupującej publiczności na tę okoliczność, ażeby przy zakupnie kołnierzy, mankietów i koszul, żądała zawsze tylko ich z prawnie ochronionym znakiem (LWA). Nasz wyrób jest do nabycia tylko w pierwszorzędnych handlach towarów modnych dla mężczyzn i płócien w kraju i zagranicą, a u nas nie odbywa się żadna częściowa sprzedaż.

Zarazem polecamy nasz najświeższy

PATENTOWANY KOŁNIERZ WYKŁADANY,

łączący w sobie tyle zalet, że wszystkie osoby, szczególniej otyli panowie, nie będą używali żadnych innych kołnierzy, jeżeli go raz mieli w użyciu.

Patentowany kołnierz wykładany

nadaje się do każdej, nawet źle leżącej koszuli, prasuje się łatwo, zachowuje zawsze swój pierwotny kształt, a z powodu gładkiej powierzchni, jest znacznie trwalszy, niż wszelkie inne kołnierze. (1426-19-)

C. k. austr. patent Nr. 66.666. Król. węgier. patent Nr. 1799.

Angielski patent Nr. 19.700. D. R. G. M. Nr. 19.352.

F. KOSIBA

w Krakowie, Rynek gł. l. 23, I. p.

otrzymał w wielkim wyborze **najnowsze angielskie i krajowe materyały na sezon jesienny i zimowy** — oraz **kamgarny i krepy najmodniejsze** na fraki i tużurki na zabawy i zebrania wieczorne. (2713-4-10)

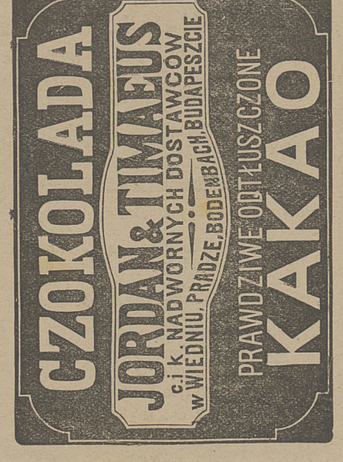

(1993-27-)

Na post!

nadeszły dziś:

Sledzie beczkowe,
Sledzie pocztowe,
Sledzie wędzone,
Sledzie marynowane,
Sliwki i Powidła wyborowe;

oraz posiada stale na składzie:

Masło deserowe i kuchenne,
Sery w 30 gatunkach,
Ogórki kiszone doskonałe,
Rydze marynowane i kiszone,

HANDEL

Leona Sykutowskiego

w Krakowie, ul. Szewska 12.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. JP. (2711-3-6)

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie**, w aptekach: pp. Rodyka, Wiszniewskiego,

Obecnie: **„Collin i Ko., 49 Rue Maubeuge."**

(2511 3-)

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki bryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

(451 45-52)

Sous-Vêtements Patard

contre rhumatismes

se trouve chez Mr. Joseph Rudnicki

marchand à Cracovie.

Les sous vêtements Patard, **à base de soie angora de France,** ont la propriété essentielle de développer beaucoup de chaleur et d'éléctricité, ce qui explique leur succès constant dans toutes les affections où on souffre du froid, de l'humidité et des changements de température. (2449 11-)

Douleurs, rhumatismes, goutte, sciatique, bronchites, fluxion de poitrine, phthisie, etc.

REUTER & Co

Commandit-Gesellschaft für elektrische Anlagen

WIEN

IX, Peregringasse No. 1.

BELEUCHTUNG KRAFTÜBERTRAGUNG.

General-Repräsentanz der:

ALLGEMEINE ELEKTRICITÄTS-GESELLSCHAFT, BERLIN.

(2518-3 20)

Etablissement für Brauausstattungen.

NASZ

świeży wielki katalog bielizny

z 1500 rycin

artystycznie wykonany, obficie, praktycznie i przeglądowo zestawiony — jakiego podobnego dotychczas jeszcze żadna konkurencya w kraju i zagranicą nie przyniosła — zawiera ryciny i ceny od najskromniejszego do najwykwintniejszego rodzaju

bielizny damskiej, męskiej i dla dzieci, łóżkowej i stołowej

nakrycia do kawy i herbaty, ręczniki, kołdry do łóżek, zupełne urządzenia bielizny do łóżek, chustki do nosa, trykoty i bieliznę kąpielową dla pań, mężczyzn i dzieci, do kołysek i łóżek dla dzieci wraz z zupełnem urządzeniem, **towary płócienne i bawełniane, męskie towary modne i szczególności z włósia wielbłądów,** wielki wybór **monogramów.**

Oprócz tego szereg nader praktycznie zestawionych kosztorysów na

wyprawy ślubne,

wyprawy bielizny dla mężczyzn, pensyonatów żeńskich i nowonarodzonych.

Szczegółowy oddział na PODARKI GWIAZDKOWE.

W razie potrzeby wymienionych powyżej towarów, polecamy sprowadzenie naszego katalogu, który wysyłamy darmo i opłatnie. (2635 5-20)

SCHOSTAL & HÄRTLEIN

c. i k. nadworni dostawcy bielizny w **WIEDNIU**, I., Kärnthnerstrasse Nr. 13.

KAKAO-VERO

odtłuszczone i lekko rozpuszczalne

oraz

CZEKOLADY

uznane jako znakomite gatunki.

HARTWIG i VOGEL

w Bodenbach n/E

Do nabycia prawie we wszystkich cukierniach, handlach kolonialnych, łakoci i drogueryach. (2454-10-78)

JABŁKA

bardzo piękne i smaczne (rajskie i t. p.) z własnego ogrodu, wysyła w 5-kilowych pakietach, póki zapas starczy, po **złr. 1·20, 1·30, 1·40,** za pobraniem lub poprzed. nadesłaniem należytości, **opłatnie** do każdej stacyi poczt. (2627-4-18)

Mieczysław Gonet w Korczynie p. *loco.*

Dowóz kawy, herbaty, oliwy i pęłudniow. owoców.

Cytryny wyborowe 5cio-kilowy koszyk złr. 1·80
Pomarańcze z Jaffy „ „ „ 1·80

wysyła oclone i opłatnie za zaliczką (2503-6-10)

Importhaus „Adria" Löffler & Co. Triest.

Cenniki darmo i opłatnie.

NOWOŚĆ!

!!Alberty!!

A. Nowiński, ul. Bracka l. 5.

(2755-3-)

Pensyonat

Dr. Chwistka w Zakopanem

dla potrzebujących górskiego powietrza — **otwarty cały rok.** — Od 3 złr. dziennie od osoby. (2462-13-)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (2214-26-)

EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę wzwyż. **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Piwo tylko pilzneńskie. Poleca się łaskawym względom (263-90-100)

J. Voise, właśc. hotelu i restauracyi.

GRIES bei BOZEN

(2143 9-16)

bardzo łagodne klimatyczne miejsce lecznicze w niemieckim południowym Tyrolu. Pora od 1 września do 1 czerwca. Prospekta przez zarząd leczniczy.

Stosowne na podarunki gwiazdkowe i noworoczne.

Od dawna słynne

Admonckie Likiery

ze Stiftsapotheke opactwa Benedyktynów.

w Admont **w Styryi.**

STIFTSAPOTHEKE ADMONT — ORA ET LABORA

Likier ziołowy butelka złr. 1·25, Doppel-Kümmel but. złr. 1·25, tatarakówka but. złr. 1·25, cytrynówka but. złr. 1·25, waniliówka but. złr. 1·25, delikatny likier kawowy but. złr. 1·50. Tylko prawdziwe do nabycia w **Wiedniu, I. Stefansplatz 8,** alte k. k. Feldapotheke, tudzież wprost z Stiftsapotheke w Admont. Przy zakupnie najmniej 3 butel. z Admont opłatne opak. i porto. (1994-14-15)

SZAMPAN

„Duc de Montebello."

Château de Mareuil s/Ay, własność obszarów winnic **księcia orleańskiego.**

Firma założona 1838 r.

Główni zastępcy dla Austryi-Węgier:

PEKAREK & LEDERER w Wiedniu, XIX/1, Schegarg. 8,

firma dowozowa rumu Jamaika, herbaty, win hiszpańskich i francuskich.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzeni i łakoci. (2673-5-20)

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i kr. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona

XXX. LOTERYA PAŃSTWOWA

na cywilne cele dobroczynne.

3,135 wygranych w ogólnej ilości 170,000 złr.,

mianowicie:

1 główna wygrana 60,000 złr. z 2 przedniemi i 2 następnemi wygranemi po 500 złr. 1 gł. wygr. 30,000 złr., z 1 przednią i 1 następną wygr. po 250 złr., 2 wygr. po 10,000 złr. 10 wygranych po 1000 złr., 15 wygran. po 500 złr., 100 wygr. po 100 złr., wreszcie wygrane seryj w ogólnej kwocie 30,000 złr.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 19 grudnia 1895.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Bliższe objaśnienia zawiera rozkład gry, który można dostać darmo przy zakupnie losów w oddziale dla loteryj państwowych w Wiedniu, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock (Jacoberhof), tudzież w licznych miejscach sprzedaży.

Losy przesłane będą opłatnie.

Wiedeń, we wrześniu 1895 r. **Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych,**

(2151 6-6) **oddział loteryi państwowej.**

(2134-23-36) **Firma założona w roku 1850.**

GUSTAW HOFBAUER

FABRYKANT FORTEPIANÓW

w Wiedniu, IX., Liechtensteinstrasse 76.

Wielki wybór znakomitych **krótkich fortepianów, pianin, harmonij,** nowych i przegranych, na sprzedaż, zamianę i częściowe spłaty. — 100 sztuk do wyboru.

„Złota Księga Szlachty Polskiej"

Rocznik XVIIIty wyszedł dnia 1 grudnia i został rozesłany abonentom. — **Otwiera się przedpłata na Rocznik XIXty** po 10 mrk. (7 złr., z przesyłką franco za egzemplarz. Przedpłatę i zgłoszenia rodzin, pragnących być pomieszczonemi w XIXtym Roczniku przyjmuje (2730-2 10)

Teodor Żychliński, Poznań, Ś. Marcin 21.

Zmiana lokalu.

Według metody ś. p. mego męża udzielam

LEKCYJ TAŃCÓW,

układu i gimnastyki salonowej, prywatnie i we własnem mieszkaniu przy ulicy Floryańskiej Nr. 34, II p. (2330-24-)

Józefa Ekerowa.

Dla dzieci osobne godziny.

NAJWIĘKSZY SKŁAD

maszyn do szycia

(wyłącznie syst. Singera)

i rowerów

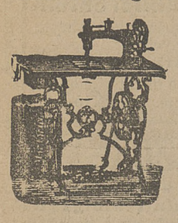

Józ. Iwanickiego

NASTĘPCY

w Krakowie, Rynek Nr. 25. (2466 50)

Na wypłaty od 28 złr. wyżej gotówką o 10% taniej.

WILHELM FENZ

w Krakowie,

Rynek główny, róg ulicy Szewskiej,

telefonu Nr. 191,

poleca:

Piłki salonowe, (2701 6-6)
Weloniki najmodniejsze,
Perfumy nowe oraz Puzderka z parfumeryą,
Rękawiczki i Kamasze wełniane,
Bielizna Dra Jaegera,
Kalosze rosyjskie,
Zabawki i lalki,
Wielki wybór podarunków dla dzieci i dorosłych.

Podejmuje się ubierania lalek.

SPRZEDAŻ BIELIZNY
z zakładu Pracy Kobiet.

Piecyki kieszonkowe japońskie z węgielkami
(rzecz nadzwyczaj praktyczna).

SIROP du Dr FORGET

IRRYTACYE PIERSIOWE
KASZLE
FLEGMY
BEZSENNOŚĆ

Paryż, 28, ul : Bergère

W KRAKOWIE w Aptece: PP. Wiszniewskiego i Redyka

(2495 7 30)

Hurtownik win i właściciel winnic

Schwank Schiffmann

w **Wiedniu, I., Reichsrathstrasse 9** i **Burgdorf** w **Szwajcaryi**

wysyła wina stołowe w beczkach od 30 litrów wzwyż poręczone prawdziwe naturalne z piwnicy Wiedeń-Stammersdorf:

Węg. wino stołowe białe litr 24 ct. — Węg. zieleniak biały litr 35. ct. — Samorodne białe litr 45 ct. — Hegyalajskie białe litr 55 ct. — Tokajskie wytrawne litr 70 ct. — Ofner wino stołowe czerwone litr 26 ct. — Villańskie litr 35 ct. — Menescher litr 45 ct. (2672-5-10)

Szczególności:

Schwank-Monopol jak Riesling, Schwank-Monopol jak burgundzkie, cena butelki 1 złr.

Wina w butelkach od 50 ct. wzwyż. — Cennik darmo i opłatnie.

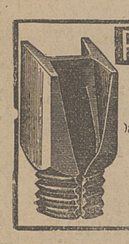

Patent-H-Stollen

Stets scharf!

Kronentritt unmöglich.

Das einzig Praktische für glatte Fahrbahnen.

Preislisten und Zeugnisse gratis und franco.

Leonhardt & Co.

Berlin, Schiffbauerdamm 3.

(2433-7-)

Ugniatanie niepotrzebne.

Fabryka kapusty parą poruszana

pod firmą

Ludwik Vogel w Bernie m., Josefstadt Nr. 14,

poleca nader tanią bardzo smaczną kapustę, przyrządzoną umyślnie zrobioną prasą bez gniecenia, w wyborowym gatunku, poręczoną co do trwałości i bardzo długiego cięcia, w każdej ilości, w dowolnie wielkich trwałych beczkach po 30, 50, 75, 100, 150, 200, 250 kilo zawartości, z dostawą od Berna za zaliczką.

(2497-3-3)

ZIOŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA

przeciw: **kaszlowi, uporczywym katarom, zapaleniu gardła, chrypce,** oraz **zaflegmieniu** i t. p. (2432-13-)

Pakiet 20 ct., 10 pakietów opłatnie pocztą.

Do nabycia **jedynie prawdziwe** w aptece „pod złotą głową" **ARNOLDA REIFERA w Krakowie.**

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

Najstarsze Pismo Obrazkowe Polskie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ORGAN SPOŁECZNY, LITERACKI, ARTYSTYCZNY I NAUKOWY.

Od Nowego Roku **powiększa objętość o ½ arkusza czyli o 50.000 wierszy druku rocznie,** dawać będzie w każdym numerze: 20 dużych stron tekstu i illustracyi (około 1.000 rocznie), okładkę kolorową i dodatek bezpłatny powieściowy (16to stronowy).

Obecnie drukuje **Tygodnik Illustrowany** powieść egipską

BOLESŁAWA PRUSA

pod tytułem:

„FARAON"

po ukończeniu której rozpocznie

JUBILEUSZOWĄ POWIEŚĆ

HENRYKA SIENKIEWICZA

Autora „Ogniem i mieczem".

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" wraz z bezpłatnym dodatkiem powieściowym wynoszą:

We Lwowie i Krakowie: kwartalnie złr. **3.60,** półrocznie złr. **7.20,** rocznie złr. **14.40.** — **Na prowincyi:** kwartalnie złr. **4.20,** półrocznie złr. **8.40,** rocznie złr. **16.80.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres redakcyi: Krakowskie-Przedmieście 17, w Warszawie.

(2770 2-9)

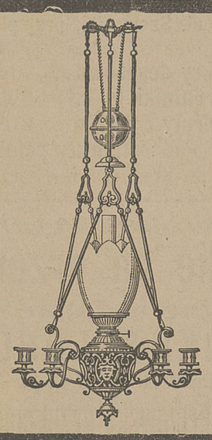

Skład lamp i pająków

c. i k. uprzyw. fabryki

R. Ditmar

Kraków, Rynek L. 13,

poleca swoje wyroby i **NAFTĘ** niewybuchową.

J.P. (1905 31-57)

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.

PIGUŁKI

z jodkiem żelaza niezmiennym

BLANCARDA

CENA { flakonu 100 pigułek.. 4 złr. / 1/2 flakonu 50 pigułek 2 25 / flakonu syropu..... 3 złr.

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE

BLANCARDA

Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA { Flakon rostworu.... 5 złr. / 1/2 flakon rostworu. 2 75 / Flakon cukierków... 3 złr.

EXALGINA jest najskuteczniejszy, najmniej szkodliwy i najdoskonalszy środek leczniczy PRZECIW BOLOM

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.**

(1571-15)

---

3 złote, 15 srebrnych medali, 12 dyplomów honorowych i uznania.

Franciszek Jan Kwizda

Znak ochronny.

c. k. austr.-węgierski nadworny dostawca

KWIZDY

proszek odżywczy dla bydła.

Środek dyetetyczny dla koni, bydła rogatego i owiec.

Od **40 lat z najlepszym skutkiem** używany prawie we wszystkich stajniach w **braku apetytu, złem trawieniu,** dla **poprawy mléka** i **pomnożenia wydatności mléka u krów.**

Cena 1 pudełka 70 cnt., ½ pudełka 35 cnt.

(1030-7-12)

Królewski rumuński nadworny dostawca.

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie Kwizdy proszku odżyw. dla bydła

GŁÓWNY SKŁAD MA

Apteka obwodowa w Korneuburgu p. Wiedniem.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych Austryi-Węgier.

Najdawniejszy handel w Wiedniu

ces. i król. nadworny handel porcelany i szkła

„Zum Eisgrübl"

Albin Denk,

który istniał od r. 1702 I., Goldschmiedgasse 12, przeniesiony został wskutek zniesienia obszaru domów, do nowych wspaniale urządzonych lokalności w Wiedniu, I., **Graben Nr. 13, Generalihof** — i poleca się najgoręcej wielce Szanownej Klienteli. (2682-3 3)

ORFEVRERIE CHRISTOFLE

ZNAK FABRYCZNY

i pełna nazwa **CHRISTOFLE** **poręczają prawdziwość** naszych wyrobów.

Illustr. katalogi darmo i opłatnie.

SZTUĆCE CHRISTOFLE

na białym metalu posrebrzane, tudzież *sprzęty stołowe wszelkiego rodzaju.*

Szczegółowe towary dla hoteli, restauracyj i menaży, oraz kasety dla wypraw ślubnych i t. p.

CHRISTOFLE & Co., Wien, I.

c. k. nadworni dostawcy.

Po cenach fabrycznych mają w **Krakowie: K. Czaplicki, St. Przybylski, A. Biasion** optyk. (2504-5-18)

NAJPIERWSZE ODZNACZENIA na wszystkich **wystawach powszechnych.**

Z powodu niskiego kursu srebra **zniżenie cen.**

Zastępuje machiny parowe.

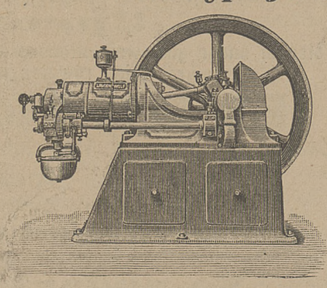

OTTO NOWY MOTOR

patentami ochronny.

Ruch zapomocą gazu węglowego, olejnego, wodnego, generator, benzyny, nafty. — Bardzo korzystna siła ruchu dla małego i wielkiego przemysłu, tudzież dla elektrycznych zakładów. — Żadne niebezpieczeństwo wybuchu, żadne urządzenie kotłów, żaden dym ani obsługa, zawsze gotowy do ruchu, cicho pracujący, o sile 1 do 200 koni.

Przeszło 42.000 motorów o sile 170.000 koni w ruchu. **Otto motor naftowy i Otto motor benzynowy** od 1 do 60 koni. Najwygodniejsza i najpraktyczniejsza siła ruchu dla małego przemysłu w miejscach bez zakładu gazowego i dla gospod. rolnego.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH (1572-9-)

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

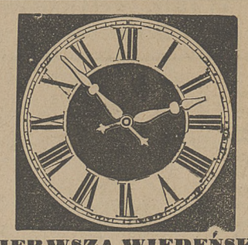

PIERWSZA WIEDEŃSKA

Fabryka zegarów wieżow.

EMIL SCHAUER

Wien, VII., Bernardgasse 26 i.

Cennik i kosztorysy wysyła na żądanie bezpłatnie.

(2515-5-6)

---

35 **Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.** 35

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. BAZES

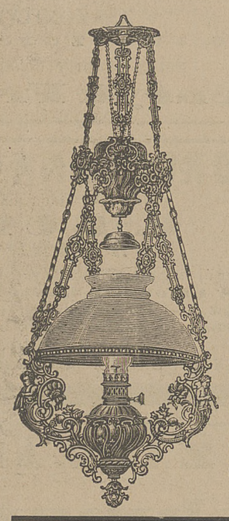

w Krakowie, Rynek główny l. 35 (Krzysztofory).

Skład fabryczny szkła, porcelany, lamp i wszelkiego rodzaju flaszek „Akcyjnego Tow. dla przemysłu szkła dawniej Friedr. Siemens" w Neusattl-Elbogen i Dreźnie,

poleca swój

bogato zaopatrzony skład **lamp, świeczników** i **pająków** z pierwszorzędnych firm zagranicznych, szczególnie zaś wielki zapas i wybór obecnie tak ulubionych **lamp stojących** *(Ständerlampen)* i słupowych z palnikami najlepszej konstrukcyi, tańszych niemal o 50% jak z wiedeńskich fabryk. Towary majolikowe, bronzowe, bambusowe i t. p. od najtańszych drobnostek do najozdobniejszych przedmiotów; oprócz towarów powyżej określonych, posiada Magazyn wielki zapas towarów służących do codziennego użytku, które sprzedaje po cenach możliwie najniższych i tak n. p.

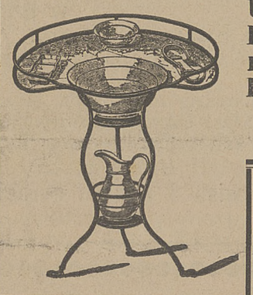

Umywalnia żelazna z garniturem francuskim lub drezdeńsk. zł. 7·50

Lampa nocna (Ampla) niebieska lub czerwona z lampką naftową w środku **zł. 2·50**

12 szklanek gład. szlif. 48 c.

12 profitek gładkich 30 c.

12 muszli prawdziwych do pasztecików 60 c.

12 płukanek kolor. zł. 4·80

12 soluiczek małych 60 c.

12 rżniętych podstawek p. noże i widelce 70 c.

Talerze porcelanowe z deseniami gustownemi, nie zmywającemi się:

płytki . . . 12 ct.
głęboki . . 13 „
deserowy . 9 „

12 filiżanek do herbaty z prawdziwego fajansu francuskiego niezrównanej trwałości **zł. 2·40.**

1 stolik bambusowy z płytą francuską, deseniowaną, 35 centim. średnicy, **zł. 3·—.**

Garnitur z szkła czystego z obwódką matową, zawierający:

12 szklanek do wody,
12 kieliszków do wina,
1 karafkę na wodę,
1 karafkę do rumu,
2 kieliszki do wódki, **zł. 3·20**

Garnitur stoł. porc. z deseniem niezmywającym się, zawierający:

12 talerzy płytkich,
6 „ głębokich,
6 „ deserowych,
1 półmisek długi,
1 „ okrągły,
1 salaterkę,
1 kompotierkę,
1 sosierkę,
1 wazę, **zł. 6·40**

Urządzenie kuchenne zawierające 10 sztuk, między innemi:

1 młotek porcelanowy,
1 wałek „
1 cedzidło „
i t. d. **zł. 3·80**

Garnitur porcelanowy do herbaty z ładnym deseniem, zawierający:

6 filiżanek,
1 cukierniczkę,
1 mlecznik,
1 czajnik, **zł. 2·90**

Przy zakupnie wypraw oraz urządzeń hotelowych i restauracyjnych odstępuję rabat; również udzielam na wypłaty osobom mnie znanym bez doliczenia nadwyżki.

JP. (2719-3-20)

35 **Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.** 35

PRAWDZIWE SREBRO.

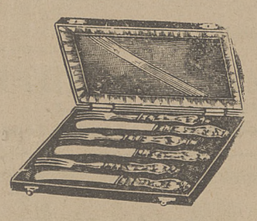

Wskutek szczęśliwej transakcyi udało się artystyczne przerobienie znacznych zapasów srebra w korzystny sposób i tylko dlatego umożebnioną mi została sprzedaż wielkich sztućców z prawdziwego dobrego srebra po takich fabrycznych bajecznie tanich cenach częściowo prywatnym kupującym, mianowicie:

1 wspaniałe puzderko zawierające 1 nóż, 1 widelec złr. **3·50**
1 „ „ „ 2 noże, 2 widelce „ **6·—**
1 „ „ „ 3 „ 3 „ „ **8·50**
1 „ „ „ 6 noży 6 widelców „ **16·—**

Są to piękne **wielkie sztućce** z angielskiej stali, z rączkami z prawdziwego srebra, z c. k. urzędowym stemplem, bardzo pięknie ozdobione i stylowo wykonane.

Największe wrażenie

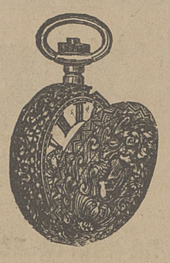

3ch-letnie poręczenie.

wzbudzają moje **oryg. szwajcarskie remontoary męskie,** prawdziwe amerykańskie złociste. Te znakomicie idące zegarki mają dokładne antimagnetyczne precyzyjne niklowe wnętrza; są piękniejsze i trwalsze niż prawdziwe złote, a z powodu gustownego wykonania, trudno ich odróżnić od złotych.

Cena: Savonette z 3 kopertami złr. **8·—.**
„ 2 „ „ **6·—.**

Do tego prawdziwe złociste łańcuszki z haczykiem, kształt Sport, Marquis i pancerny po złr. **1·30,** do każdego zegarka skórzany futeralik darmo.

Nigdy nie zdarzy się znów sposobność do zakupna tak ślicznych i wspaniałych podarunków, które są tak tanie. Szybkie zamówienia przyjmuje firma za zaliczką pocztową (2484-5-10)

Juliusz Reif w Wiedniu

1. Brandstätte.

ODDZIAŁ DLA ZEGARKÓW.

BARDZO PIĘKNE
dwa obrazy ołtarzowe
z XVI. wieku,
olejno na drzewie malowane,
z których jeden przedstawia:
Adoracyą Boskiego Dzieciątka (Boże Narodzenie)
(grubość deski przeszło 4 centymetry, wielkość obrazu 231/174 centym., malowany w r 1534), cena **325 złr.** — drugi wyobraża:
Ś. Franciszka odbierającego św. piętna
(wielkość 234/150 centym.), cena **250 złr.** — oba **umiejętnie** przez specyalistę odrestaurowane — są do nabycia
W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Wład. Miłkowskiego
w Krakowie. (2707 5-)

Tanie a dobre
WINA SZAMPAŃSKIE
NATURALNE. JP. (2703-1-3)

K. Rzący i Chmurskiego
w Krakowie.
Do nabycia u

Wilhelm Fenz w Krakowie
Nr. telefonu 191,
poleca swoją **wystawę przedmiotów na gwiazdkę,**
mianowicie:
gustowne puzderka z parfumeryą
japońszczyznę
filiżanki porcelanowe piękne saskie, francuskie i japońskie
zabawki, lalki,
OZDOBY NA DRZEWKO
w wielkim wyborze
gry towarzyskie i familijne
GŁÓWNY SKŁAD KAMIENI KOTWICZNYCH RICHTERA
po cenach fabrycznych
PIECYKI KIESZONKOWE JAPOŃSKIE
(bardzo praktyczne)
kije i kule bilardowe
bieliznę z zakładu Pracy kobiet
wyroby krakowskie z chińsk. srebra
według cennika fabrycznego.
Zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotną pocztą. (2774-1 6)

POMADA PHÖNIX,

na wystawie zdrowot. w Stuttgarcie 1890 r. **odznacz. nagrodą,** jest wedle orzeczenia lekarzy i uznana mnóstw. podziękowań **jedynym istniejącym prawdziwie rzetel. i nieszkodliwym środkiem** dla osiągnięcia u kobiet i mężczyzn **ładnego i bujnego porostu włosów** i usunięcia **wypadania włosów,** tudzież **tworzen. łupieżu.** Również wytwarza u młodzieńców **silne wąsy.** Poręczenie za skutek tudzież nieszkodliwość. Słoik 50 c., pocztą 90 c.
K. Hoppe w Wiedniu, XIV, Schweglergasse 12.
(2747-1-)

Podarki na gwiazdkę.
Wyborowe owoce południowe, jak: daktyle, pomarańcze, figi wieńcowe, migdały w łupinach, chleb św. Jana, kasztany jadalne i pudełko cukrowanych owoców wraz z pudełkiem 5 kg. opłatnie za gotówkę lub za zaliczką wysyła tylko za złr. 2·15 (2688-1-4)
Georg Burgstaller, Görz.

TEATR MIEJSKI
w Krakowie.
W niedzielę dnia 15 grudnia 1895 r. po raz szósty:
Kaśka Karjatyda
Melodramat w sześciu odsłonach Gabryeli Zapolskiej, muzyka Wł. Pomiadowskiego.
Początek o godz. **7,** koniec o **10** wiecz.
Kasa otwarta od godz. 9—1 i od godz. 3—8 wieczorem.
Kasa zamówień: W. Fenz, Rynek główny, róg ul. Szewskiej.

W składzie powozów
w Krakowie, ul. Smoleńska L. 15,
jest do sprzedania używany Landolet w dobrym stanie również półkryty faeton. (2801-1-3)

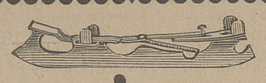

ŁYŻWY
w największym wyborze i najtaniej
J. P. w handlu pod firmą (2778-1-6)
Andrzej Schultz
w Krakowie, Rynek L. 32.
Cennik na żądanie darmo.

PODZIĘKOWANIE.
Od dawna cierpiałam w wysokim stopniu na dyspepsyę nerwowej słabości żołądka, tak, że niemogłam znieść najmniejszej potrawy, a oprócz tego na straszny kurcz głowy i migrenę, która wśród istnych tortur wzmagała się aż do wymiotów. Pani **Henri Lovie w Dreznie, Frauenstrasse l. 14,** zawdzięczam uwolnienie mnie z tych cierpień, co też dla dobra cierpiącej ludzkości chętnie ogłaszam.
Salzburg w październiku 1895 r.
Karolina Furthmoser,
(2740) żona buchhaltera miejskiego.

Licytacya.
Uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 4go października 1894 r. L. 36891, rozpisaną została sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. k. 82 Dz. IV. oznaczonej (l. w. h. 737) w Krakowie przy ul. Podwale l. or. 9 położonej naprzeciw wylotu ul. Szczepańskiej, o ile takowa stanowi własność Ludwiki Popiołek, względnie jej masy spadkowej, oraz p. Honoraty Popiołek. — Sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach, t. j.: **w dniu 19 grudnia 1895 r.** względnie **27 stycznia 1896 r.,** każdym razem o godz. 10 przed poł. w biurze c. k. Sądu krajowego w Krakowie Nr. 4.
Cena szacunkowa 13,499 złr. 25 c., wadyum 1350 złr. w. a. (2800 1 2)

Wszech nauk lekarskich
Dr. S. Mach
przesiedlił się z Kańczugi do Jarosławia. (2758-2 2)

DZIERŻAWA
wioski w pobliżu Krakowa położonej, około 300 morgów dobrej gleby obszaru mającej, jest z całym inwentarzem żywym i martwym z powodu stosunków familijnych **do odstąpienia.**
Wzorowo od wielu lat prowadzona hodowla bydła, tudzież gospodarstwo nabiałowe, zapewniają znaczny stały dochód z tej gałęzi przemysłu. Wiadomość w kancelaryi adwokata krajowego **Dr. Tadeusza Federowicza** w **Krakowie,** ul. św. Jana Nr. 4. (2739 2-2)

Richtera Kotwiczne skrzynki budowlane

zajmują dotychczas najpierwsze miejsce; są one **najmilszym podarkiem gwiazdkowym** dla dzieci przeszło trzyletnich. Dla nadzwyczajnej trwałości są skrzynki te tanieni, jako też dla ważnej zalety, iż dopełniać i powiększać je można. Ktoby jeszcze nie znał tej najwspanialszej ze wszystkich zabaw i zajęć, niechże zażąda od podpisanej firmy nowego, ilustrowanego cennika, a otrzyma go bezpłatnie. Przy zakupnie należy wyraźnie żądać: **Richtera Kotwiczną skrzynkę budowlaną,** a nie przyjmować skrzynek **bez** marki fabrycznej **Kotwicy,** ale przeciwnie, takowe **stanowczo odepchnąć;** kto tego zaniecha, otrzyma łatwo skrzynkę podrabianą. Prosimy zważyć, że **li tylko prawdziwe Kotwiczne skrzynki budowlane systematycznie dopełniać** można, a zatem podrabiana skrzynka **najmniejszej** nie ma **wartości** jako dopełnienie. Radzimy zatem, li tylko prawdziwe skrzynki kupować, które po cenie 40 kr., 75 kr., 90 kr. do 6 złr. i wyżej mają stale na składzie
wszystkie lepsze składy zabawek.
Nowość! Richtera gry: **Rozweselacz, Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Krzyżyk, Pitagoras, Zadania łukowe, Męczydusza** itd. Cena 35 kr. Prawdziwe tylko z Kotwicą!
F. AD. RICHTER & Cie., Pierwsza austr.-węg. c. i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych
Kontor i skład: I. Nibelungeng. 4 **Wiedeń** Fabryka: XIII/1 (Hietzing)
Rudolstadt (Turyngia), **Olten** (Szwajcarya), **Rotterdam, Londyn, Nowy York,** 215 Pearl-Street.
(2459 8-11)

Z powodu często do nas nadchodzących zapytywań z Galicyi i Bukowiny o nasze z dobroci i lekkości znane, według **amerykańskiego systemu Sellera** wyrabiane **transmisye, koła popędowe pasowe i żłóbkowane do lin, łożyska pantowe, koła wodne i turbiny,** oddaliśmy celem rychlejszego załatwienia **zastępstwo** naszej fabryki dla Galicyi i Bukowiny firmie **FELIKS HAKSBERGER,** skład przyborów technicznych w **Krakowie,** gdzie nasze wyroby oglądać można, o czem Wych Panów **właścicieli cukrowni, tartaków, młynów, browarów, gorzelń i cegielń zawiadamiamy.** (2686-1-3)
I. Weipert i Synowie,
fabryka maszyn i odlewarnia. właściciele inżynierowie Hahn i Treiber w Stockerau, koło Wiednia.

KWIATY
na GWIAZDKĘ i NOWY ROK
są najstosowniejszym, najprzyjemniejszym i najtańszym
!!prezentem!!
Polecam nader gustownie ułożone wiązanki, bukiety, koszyczki, żardinierki, itp. wyroby, jak również wielki zapas roślin pokojowych.
LUDWIK FREEGE,
Zakład ogrodniczy w Krakowie, ul. Lubicz Nr. 30, telefonu Nr. 107.
Filia Zakładu: Sukiennice Nr. 15, telefonu Nr. 101.
Adres depesz: Freege, Kraków. (2773 1-6)

Na podarki gwiazdkowe
poleca
SALON MALARZY POLSKICH
w Krakowie, ul. Floryańska L. 39, II. piętro,
oryginalne **obrazy olejne, obrazki, akwarele, szkice**
ZNAKOMITYCH ARTYSTÓW POLSKICH
po znacznie zniżonych cenach.
Salon otwarty codziennie od 10ej do 3ej po południu. (2775-1-4)
Henryk Frist przy ul. Floryańskiej L. 39.

PORCELANA-FAJANS-MAJOLIKA.
Oddawna słynny **skład fabryczny**
C. SCHELLING
w WIEDNIU, III., Beatrixgasse Nr. 19,
poleca swój bogato zaopatrzony skład wszelkich w dział porcelany wchodzących towarów, **serwisy stołowe, do kawy, herbaty i do mycia,** wspaniale glazurowane od 3 złr. 80 ct. wzwyż. — **Filiżanki stołowe i płyty do tortów** oprawne w nikiel, **stoliki do herbaty orzechowe lub bambusowe** z wyborowemi pięknemi **fajansowemi** wkładanemi **płytami** ze stylową malaturą. (2685-1-6)
CENNIKI DARMO. **Kosztorysy na wyprawy punktualnie i darmo.**

ZARZĄD CUKIERNI
POD FIRMĄ
Rehman i Hendrych
w Krakowie, w Sukiennicach,
uprasza Szanowną Publiczność o **wczesne zamówienia świąteczne,** aby licznym zamówieniom miejscowym, prowincyonalnym i zagranicznym na czas zadość uczynić.
Zarazem zawiadamia, iż wskutek powiększenia pracowni i otworzenia specyalnej fabryki cukrów deserowych i czokolad na sposób francuski i szwajcarski, **ceny wszystkich wyrobów cukierniczych znacznie obniża.** (2777-1 3)
Bogaty zapas cukierków i czokoladek na drzewka.
Stare wina i **koniaki kuracyjne,** oraz wszelkie **likwory zagraniczne** stale na składzie.

Okazya na Gwiazdkę!
Z powodu niewłaściwej temperatury pory zimowej — **wysprzedaje wszystkie towary łokciowe zimowe niżej cen fabrycznych** JP. (2772-1-4)
Maks Liebeskind
w KRAKOWIE, ul. Grodzka L. 8.
O wczesne zamówienia z prowincyi uprasza się.

Masz Pan dzieci?
DO OBDARZENIA,
to nadaje się Panu sposobność nabycia 12 sztuk bardzo pięknych, umysł dziecka budzących zabawek i przedmiotów szkolnych, za tanią cenę obliczoną na olbrzymi odbyt **złr. 3·80,**

dla chłopców:	**dla dziewcząt:**
(w danym razie kilku do obdarzenia)	
karabinek drewniany z ładsztokiem,	gustownie ubrana lalka modna,
szabla oficerska z odznaką,	trwała taleczka,
czako od piechoty,	kompletne urządzenie pokojowe,
trąbka gimnastyczna,	piecyk do opalania z naczyniem,
teatrzyk z muzyką,	kompletne urządzenie kuchenne,
skrzynka budowlana z opisem,	prześliczna owczarnia,
polowanie z jeleniem, sarnami, myśliwym itp.,	fortepianik,
pneumatyczna mechaniczna gra (senzacyjna),	trwała piłka pokojowa,
szkatułka grająca (nowa arya),	gra składana (piękne obrazki),
rzeczywiście dobry tornister szkolny,	śliczny i bardzo dobry tornister szkolny,
piórnik z jednej sztuki,	piórnik z napisem (wiersz),
ołówek, rączka, pióra,	ołówek, rączka, pióra (2678-1-2)
razem 12 sztuk tylko **złr. 3·80.**	razem 12 sztuk tylko **złr. 3·80.**

Opakowanie 30 ct.
Każdy niechaj się spieszy z zamówieniem tych ślicznych grup podarunkowych za zaliczką lub za gotówkę. Dla odprzedających nie daje się ustępstwa.
Waarenhalle Wilhelm Kanitz w Wiedniu,
II., Glockengasse 1. **II., Taborstrasse 26,**

J. Weigl fabryka powozów i sanek.

Sanki na jedno siedzenie, bardzo pięknie wykonane, **35 złr.,** dla okolic górzystych zaopatrzone są te sanki podwójnie działającym hamulcem stalowym. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Specyalny wyrób tudzież skład **oryginalnych norweskich „Ski"**
Fabryka i centralny skład:
w Przerowie na Morawach.
SKŁADY (2269 8-12)
w Wiedniu, I. Nibelungengasse 4. I. Elisabethstrasse 9.
150 sani różnego kształtu jest zawsze w gotowym lub pół gotowym stanie na składzie.

Prawdziwe perskie dywany
są tanio do sprzedania. Oglądać można od godziny 2—4 przy **ul. Pijarskiej L. 3, II. piętro** od frontu. (2764-2-4)

Śliwki i powidła
prawdziwe tureckie świeże,
Bryndza Liptawska
nadeszły do handlu p. f.
H. KRETSCHMER
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 10.
(2363-18-24)

ZIÓŁKA PIERSIOWE
Dr. W. SEEBURGERA
na uporczywy kaszel, chrypkę i zaflegmienie, dostać można jedynie prawdziwe **w aptece i głów. składzie mater. apt. pod złot. Słoniem E. Hellera w Krakowie, ul. Grodzka.** Cena paczki 20 cent. (10 paczek posyła się opłatnie). (2370-19-)

Cukiernia W. SCHMIDA
W KRAKOWIE,
róg ul. Szewskiej, przy plantach,
poleca: (2630-13-20)
Cukry deserowe ½ kilo 1 złr.
Herbatniki ½ kilo 60 cnt.
Andruty i **Waffle** po 2 i 1 cnt.
dla Pań: **Andruty pojedyńcze** do przekładania tortów.

Firma istnieje 40 lat!
Na wilię na drzewko
różne ozdobne
PIERNIKI SALONOWE
w paczkach po 40, 30 i 20 ct.
Placek królewski przekładany
1 złr. 60 cent.
Paczka przekładanych pierników
z konfiturą za 50 cent.
Całusów 30 za 25 ct.
W FABRYCE PIERNIKÓW
K. MOLĘCKIEGO
w KRAKOWIE
przy ulicy Brackiej pod Nr. 5.
J. P. (2633-3-5)

Srebra stołowe pr. 13.
Cukiernice, kosze i lichtarze srebrne.
Wacław Głowacki
jubiler
w Krakowie, Rynek gł. 20,
poleca
skład wyrobów złotych, srebrnych i jubilerskich
własnego wyrobu i z pierwszych fabryk zagranicznych,
po cenach umiarkowanych.
Zamówienia i reparacye uskutecznia jak najprędzej. JP. (2715-2-6)
Wybór pierścionków zaręczynowych.

NA GWIAZDKĘ!
Kotwiczne skrzynki budowlane oraz zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. Ad. Richter i Spółka;
Zabawki gumowe dla dzieci, Aparata pokojowe do gimnastyki, Piłki gumowe salonowe;
Farby artystyczne, przyrządy i kompletne kasetki do malowania;
wszelkie przybory i kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych;
Aparata z igłą platynową do wypalania na drzewie i wzorki do tychże;
Przedmioty z drzewa jaworowego, z terakoty i porcelany do pomalowania;
Deszczułki jaworowe, orzechowe i machoniowe, do pomalowania, wypalania i wyrzynania; JP. (2614-4-5)
polecają po cenach najtańszych
Reim i Friedrich
w Krakowie, Rynek 37, linia A—B.

Ostrygi OSTENDZKIE codziennie świeże
poleca firma JP. (2717-4-10)
EDMUND KLIMEK
w Krakowie, linia A—B.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Henryk Matzke
ma zaszczyt zawiadomić, iż po dłuższem wydoskonaleniu się za granicą otworzył
Zakład dentystyczny
przy ul. Szewskiej L. 19, I. p.
i poleca Szanow. Publiczności specyalnie **wprawianie zębów bezpłytowych** tylko na korzeniach osadzonych za odpowiedniem znieczuleniem, jakoteż wszelkie inne rzeczy w zakres dentystyki wchodzące. (2729-2 3)

!NA ŚWIĘTA!
HANDEL
Antoniego HAWEŁKI w Krakowie
POLECA
Kawior gruboziarnisty niesolony;
Ryby morskie świeże:
„Turbot",
„Soles",
„Homary";
Ostrygi Ostendzkie „Whistable"
Ryby WĘDZONE i w różnych MARYNATACH
Sandacz
Łosoś srebrzysty czerwono-mięsny,
Szczupaki, Karpie, Liny,
Kapłony i Pulardy styryjskie;
Pasztety:
Strasburski, z Dziczyzny, **Kuropatwy i Kwiczoły** faszerowane;
Jabłka, Gruszki tyrolskie,
Mandarynki i różne **Bakalie,**
Winogrona świeże,
Miód w plastrach i na wagę,
Porter prawdziwy angielski wystały,
Smaczne **WINA STOŁOWE** krajowe i zagraniczne,
Wina Szampańskie. (2669-2-5)

Société Franco-Autrichienne
pour les arts industriels,
Vienne, I., Kolowratring 14, au 1er.
(2676-4-8)
Grandes Nouvéautes en Etoffes d'Ameublement.
Tapis et Ridaux de tous genres.
Tapis de Schmiedeberg.

Czcionkami Drukarni „Czasu." Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Józef Rudnicki w Krakowie poleca: Kalosze Bostońskie w nowych fasonach, Berlacze, Buty filcowe i Pantofle ranne. (2445-5-)